

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

Odzyskana godność



fol. Jacek Bielenin

Obchody 25-lecia powstania „Solidarności” przypominały, że ruch ten tworzyli również anonimowi i zapomniani już dziś ludzie.

W sierpniu 1980 r. robotnicy z Wybrzeża upomnieli się o swoje prawa. Do strajkującej od 14 sierpnia Stoczni Gdańskiej im. Lenina przyłączały się kolejne zakłady z Trójmiasta. Wtedy jeszcze nikt nie zdawał sobie sprawy, że o to rodzi się ruch społeczny, który odmieni losy Polski i tej części Europy. Fala strajków ogarnęła wkrótce cały kraj. 2 września akcję strajkową rozpoczęli górnicy z Kopalni Węgla Kamiennego „Brzeszcze”.

O godzinie 18.00 na Ruchu II KWK „Brzeszcze” w Jawiszowicach zbuntowali się górnicy pod przywództwem Stanisława Walusia – elektryka z oddziału ED II. Wieści z Jawiszowic poruszyły załogę Ruchu I i tam też ogłoszono strajk. Zaraz potem obie akcje strajkowe połączono i wyłoniono Zakładową Komisję Strajkową, na czele której stanął

Franciszek Adamus, pierwszy przywódca „Solidarności” w KWK „Brzeszcze”.

– Franciszek Adamus był znakomitym przywódcą wiecowym i świetnym mówcą. Porywał całą załogę – mówi Jan Dąbrowa, przewodniczący kopalnianej „Solidarności” w latach 1981 – 1997, a wtedy we wrześniu elektromonter z oddziału elektrycznego przodkowiego. – Wszyscy chcieli strajkować. Nawet górnicy, którzy

musieli zjeżdżać pod ziemię do czynności zabezpieczających zaraz po wyjeździe na powierzchnię prosili, by nie wpisywać im przepracowanej dniówki. Chcieli mieć zapisane, że strajkowali. Jak będziemy wyglądali przed swoimi kolegami – tłumaczyli. Co powiemy po powrocie do domu żonie i dzieciom?

– Takie chwile człowiek przeżywa raz, może dwa razy w całym życiu – mówi Mirosław Szot, obecny przewodniczący NZSS „Solidarność” w KWK „Brzeszcze”, w sierpniu 1980 r., pracownik oddziału szybowego MSz 1. – Jest taki wiersz: „Kiedy wieje wiatr historii, to ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła u ramion, a trzęsą się portki pęta-kom”. Takich pęta-kom wtedy było mało. Załoga prawie w całości poparła strajk. Skrzydła nam ro-sły, bo pojawiła się okazja, by zmieniać i tworzyć na nowo historię.

Sobota dla rodziny, niedziela dla Boga

O tym, co się dzieje na Wybrzeżu górnicy do-wiadywali się przede wszystkim od wczasowiczów wracających z nad morza oraz z Radia Wolna Euro-pa. Władza robiła wszystko, by za przykładem ro-botników z Wybrzeża nie poszli inni. W nocy z 27

(ciąg dalszy na str. 7)

Pieskie życie w Brzeszczach

Dziesięć pojemników koloru brązowego z wizerunkiem psa, z przeznaczeniem na psie odchody, trafi na ulice i place gminy, by wreszcie było czysiej. Jeśli akcja się powiedzie, w mieście staną kolejne takie kosze. Str. 3.

Rodzinna marka

To, jakimi jesteśmy ludźmi, mieszkamy w tym a nie innym miejscu, wykonujemy taki a nie inny zawód, w dużej mierze zawdzięczamy przodkom. Czasem o naszych wyborach decyduje przypadek. Podobnie rzecz miała się w rodzinie Baczkowskich. Str. 8-9.

Noga z gazu kierowco

Piraci drogowi od września powinni mieć się na uwadze. Na drogach naszej gminy już pojawił się fotoradar. Str. 10.

Rock Reggae Festival

Chyba najśmielsze marzenia młodych ludzi nie obejmowały takiego wydarzenia w Brzeszczach. A jednak! Wystarczy tylko odwaga, zdecydowanie i trochę determinacji, a wszystko można osiągnąć. I udało się – „Rock Reggae Festival” będzie rozbrzmiewał w naszym mieście. Str. 19.

Owocne 60 lat

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach obchodziła w sierpniu jubileusz 60-lecia działalności. Dziś liczy 126 członków i daje pracę 93 osobom. Str. 21.

Widziane ze stolicy

Kampania wyborcza w pełni. Dlatego pojawił się tu niżej podpisany. Z redakcji „OB” zadzwonili, że z braku innych autorów, może napisałbym coś? Bo dotychczasowi felietoniści musieli się wycofać ze względu na kampanię wyborczą. O wyborach w Brzeszczach niewiele wiem, bo rzadko ostatnio tu bywam. Ale jak bywam, to staram się słuchać i czytać. Dlatego cieszę się, że „OB” przybyła konkurencja w postaci bezpłatnego pisemka „Rezonans”. Nic tak dobrze nie robi, jak konkurencja... Widzieliśmy to kilka lat temu, gdy na os. Paderewskiego miał powstać osiedlowy dyskont, na wyrost nazywany supermarketem. Po dobrze zorganizowanej kampanii PSS z jednej strony udaremnił budowę sklepu, z drugiej podniósł jakość usług, co widać do dziś.

A w „Rezonansie” setnie ubawił mnie tekst bijący w panią burmistrz-kandydatkę na posła. Dowiedziałem się, że są tacy, co potrafią zmieniać poglądy żeby zaistnieć w polityce. Zabawne, bo pisał to człowiek, starszym znany jako sekretarz PZPR, od niedawna chrześcijański demokrat. Ale życie polityczne pełne jest absurdów.

Mamy kandydata na prezydenta Włodzimierza Cimoszewicza. To ciekawe, że ten od lat człowiek SLD i jeden z bogatszych Polaków, uważany jest za bezpartyjnego lewicowego obrońcę ludu. Dziennikarze widzą, że bardzo się stara aby nie było po nim widać typowej arogancji, z której od lat był znany.



Kiepsko brzmią wypowiedzi jego sztabu, że prawica uwzięła się, żeby go zniszczyć. Powszechnie wiadomo, że w każdym sztabie wyborczym pracuje spora grupa ludzi, która ma za zadanie szukać haków na konkurencję. Dziennikarze dostają potem, albo gotowe materiały (publikowane jako efekt „dziennikarskiego śledztwa”), albo „cynki” („w tej restauracji spotka się dziś ten z tym”). Więc albo Cimoszewicz ma kiepski sztab, albo prawica lepiej dobiera kandydatów na prezydenta... Z drugiej strony mamy Stanisława Tymińskiego. Zamiast czarnej teczki, z którą startował w poprzednich wyborach, jego tajną bronią miał być Piotr Tymochowicz. Ten doskonały fachowiec od kreowania wizerunku polityków z Andrzeja Lepera - prostego chłopca - zrobił profesjonalnego polityka. Teraz Tymochowicz wynajął Tymińskiego. Ale specjalista zrezygnował z dobrze płatnego zlecenia, gdy okazało się, że Stanisław nie może pracować po godzinie 21., bo ma bezpośrednie widzenie z Matką Boską. Tymochowicz odszedł przekonany, że Tymińskiemu potrzebni są specjaliści, ale nie od kreowania wizerunku...

Szybko zniknęła z mediów kolejna awaria naszego rządowego samolotu Tu-154, który w Afganistanie przeciął trzy opony. Wszystko przez kątownik wystający z pasa do kołowania. Na początku pojawia się

informacja, że uszkodzone są cztery opony. Potem - że trzy. Faktycznie mechanicy wymienili pięć opon. Ale taka jest precyzja Ministerstwa Obrony Narodowej, które o sprawie informowało. Samolotem leciał wiceminister obrony Janusz Zemke. Do rządowych samolotów ma pecha. Kiedyś w czasie lądowania w Finlandii awarii uległ rządowy Jak-40. Zemke wyszedł z tego wypadku z uszkodzonymi zębami. Ale MON wyciszył sprawę, więc niewiele wie o tej kontuzji wiceministra. Teraz, przy okazji kolejnej awarii specmaszyny, politycy znowu przypomnieli sobie, że trzeba kupić samoloty dla rządu. To ewidentne wykorzystanie sytuacji i niewiedzy społeczeństwa. Bo rząd chce kupić samoloty, które zastąpią stare Jaki-40, służące do latania po Europie, a nie długodystansowe Tu-154. Więc ostatnia awaria nie miała nic wspólnego z przetargiem, o który rządzący walczą...

Kolejny raz zapomniano podziękować pilotowi, który uratował kilkudziesięciu dziennikarzy i delegację MON. Uszkodzenie było tak

delikatne, że pasażerowie wcale go nie wyczuli, ale było poważne. Można z nim wystartować, ale raczej się nie wylądować. Wyczuł je płk Tomasz Pietrzak, dowódca pułku wożącego VIP-ów, który pilotował maszynę. Dlatego nie wystartował. Na konferencji prasowej o awarii opowiadał rozemocjonowany Zemke. Ale o pilocie nie wspomniał. Pilot zaś był tak przyzwyczajony do awarii VIP-owskich samolotów, że gdy wieczorem wrócił do żony i dwójki dzieci, nawet nie wspomniał o swojej przygodzie...

Wielkie media żyją wydarzeniami ostatnich godzin. Dlatego wiele z nich przechodzi bez większego echa. O niektórych chętnie bym Czytelnikom opowiedział. Redakcja „OB” zaproponowała, żebym napisał coś „na próbę”. Jeśli zdam wewnątrzredakcyjny egzamin, spotkamy się za miesiąc. Jeśli nie, to żegnam się już dziś.

Jarosław Rybak

Jarosław Rybak, jawiszowianin, jest dziennikarzem „Super Expressu”. Zaczynał w „Odgłosach Brzeszcz”.

PRYWATNY GABINET PSYCHOLOGICZNY

mgr Barbara Chrzaszcz-Noworyta

psycholog kliniczny i terapeuta uzależnień

tel. 0/602-879-301

przyjmuje:

Jawiszowice, ul. Mickiewicza 36
(budynek dawnego biurowca POM)

wtorki od 16⁰⁰ do 18⁰⁰

możliwość przyjęcia w każdym innym terminie
po uzgodnieniu telefonicznym!

- diagnoza psychologiczna
- terapia osób z problemem uzależnień (alkoholizm, narkomania)
- pomoc psychologiczna dla osób znajdujących się w sytuacjach kryzysowych

odgłosy
Brzeszcz

MIESIĘCZNIK LOKALNY

Wydawca: Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel.: 2111-490, 2111-391, 2111-628; fax.: 2121-067, e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl

Redaguje zespół w składzie:

TERESA JANKOWSKA - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - sekretarz

JACEK BIELENIN - redaktor

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

Druk: Oficyna Drukarska Z. Spyry, Pszczyna, ul. Piastowska 26, tel. 2102213.

Pieskie życie w Brzeszczach

Dziesięć pojemników koloru brązowego z wizerunkiem psa, z przeznaczeniem na psie odchody, trafi na ulice i place gminy, by wreszcie było czystiej. Jeśli akcja się powiedzie, w mieście staną kolejne takie kosze.

Jest to akcja edukacyjna, która ma uświadomić, że pies to nie tylko przyjemność, ale również obowiązek. Kiedy wreszcie wyedukowany właściciel posprząta za swoim pupilem, podczas spaceru nie będziemy musieli słomem poruszać się po chodnikach.

Brzeszcze nie są jedynym miastem, które próbuje przekonać mieszkańców do sprzątnania po swo-

ich czworonogach. A postawione kosze na pewno skuteczniej niż groźba mandatu trafią do sumień posiadaczy psów, którzy za niesprzątanie psich odchodów zapłacić mogą od 20 do 500 złotych.

Zakup 10 koszy kosztował gminę prawie 3 tys. zł, a co miesiąc zapłaci ona Agencji Komunalnej za wywożenie nieczystości 300 zł. Wyposażone w 30 litrowe worki, kosze opróżniane będą trzy razy w tygodniu. Na właścicielu psa spoczywa obowiązek zaopatrzenia się w łopatkę i worek foliowy.

Kosze ustawione będą: w rejonie ul. Wałowej (1 szt.), w parku miejskim przy ul. Dworcowej (2 szt.), pomiędzy starymi blokami a os. Słowackiego (2 szt.), na os. Paderewskiego (3 szt.), na os. Szymanowskiego (1 szt.) i przy ul. Mickiewicza - na wysokości byłego domu górnika (1 szt.).

EP

Musi być konkurs

Od sierpnia obowiązuje nowelizacja ustawy o pracownikach samorządowych, która zwiększa przejrzystość naboru pracowników samorządowych zatrudnianych na podstawie mianowania lub umowy o pracę. Żeby objąć stanowisko kierownicze w samorządzie teraz trzeba będzie legitymować się wykształceniem wyższym oraz co najmniej dwuletnim stażem pracy na stanowiskach kierowniczych.

Uchwalone przez Sejm zmiany nakładają na jednostki samorządowe obowiązek przeprowadzania konkursów na wszystkie wolne urzędnicze stanowiska w urzędach gminy, starostach powiatowych, urzędach marszałkowskich i ich jednostkach organizacyjnych.

Zgodnie z nowelizacją nabór organizuje kierownik jednostki. Także on odpowiada za opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy informacyjnej ogłoszenia o naborze kandydatów. Taka informacja powinna spełniać określone w ustawie kryteria. Kierownik jednostki musi zawrzeć w niej: określenie stanowiska urzędniczego, wymagane kwalifikacje, opis zadań wykonywanych na danym stanowisku, wskazanie potrzebnych doku-

mentów oraz czas i miejsce ich składania.

Informację o wyniku rekrutacji ogłasza się w Biuletynie Informacji Publicznej i na tablicy informacyjnej w terminie 14 dni od dnia zatrudnienia nowego pracownika. Powinna ona być dostępna przez co najmniej 3 miesiące. Jeżeli w ciągu trzech miesięcy rozwiązana zostanie umowa o pracę z osobą wyłonioną w drodze konkursu możliwe jest zatrudnienie na tym stanowisku kolejnej osoby spośród listy najlepszych kandydatów wymienionych w protokole.

W Urzędzie Gminy Brzeszcze w tym i poprzednim roku na stanowiskach urzędniczych zatrudniono czterech nowych urzędników. W żadnym z przypadków nie przeprowadzono procedury konkursowej. Teraz w myśl nowych przepisów nie będzie to możliwe.

JaBi

Komunikat

24 sierpnia gmina Andrychów została dotknięta powodzią. Straty są ogromne, szacunkowo wynoszą około 100 mln zł. Możemy pomóc mieszkańcom Andrychowa, włączając się do zbiórki na rzecz usuwania skutków powodzi. Prosimy o wpłaty na konto:

„Środki na rzecz powodzi” Urząd Miejski Andrychów, Rynek 15, 34-120 Andrychów;

Bank Spółdzielczy Andrychów 76 8110 0000 2001 0000 1225 0013

Już bez dachu

Nie minął rok od pożaru budynku po dawnym przedszkolu na Nowej Kolonii, a strażacy znów zostali wezwani do jego gaszenia. Tym razem doszczętnie spalił się dach budynku.

- Nie chcę nawet myśleć, co ma się jeszcze wydarzyć, żeby wreszcie zrobiono z tym budynkiem porządek. Bezradność Urzędu Gminy, straży miejskiej i inspektora budowlanego jest zadziwiająca - mówi Krzysztof Bielenin, mieszkaniec Nowej Kolonii. Według Powia-



Właściciel budynku wykonuje polecenia nadzoru budowlanego, ale zapewnienia o inwestowaniu w budynek można włożyć między bajki.

towego Inspektora Nadzoru Budowlanego właściciel budynku zabezpieczył miejsce przed dostępem osób trzecich, a w tej chwili realizuje nakazy wydane po ostatnim pożarze.

- Nakazaliśmy właścicielowi rozebrać dach oraz umocnić strop i takie roboty podjął - mówi Marian Jankowski, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. - Nie mogę wydać decyzji o rozbiórce budynku, bo ciągle nadaje się on do remontu, a właściciel deklaruje inwestowanie w niego. Będzie-

my kontrolować realizację nakazów dotyczących zabezpieczenia budynku przed dostępem osób trzecich.

JaBi

Radni obradują

Na XXXI Zwyczajnej Sesji Rady Miejskiej, która odbędzie się 6 września radni podejmą uchwały w sprawie:

• Zmiany uchwały budżetowej Gminy Brzeszcze na 2005 rok.

• Upoważnienia Burmistrza Brzeszcz do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2006 rok, dotyczącego realizacji zadania pn.: „Przebudowa ul. Mickiewicza”.

• Upoważnienia Burmistrza Brzeszcz do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2006 rok dotyczącego realizacji zadania inwestycyjnego związanego z budową kanalizacji sanitarnej.

• Upoważnienia Burmistrza Brzeszcz do zaciągnięcia zobowiązania finansowego na 2006 rok dotyczącego opracowania dokumentacji technicznej dla zadania inwestycyjnego pn.: „Zabudowa punktów świetlnych na terenie gminy”.

• Upoważnienia Burmistrza Brzeszcz do podpisania porozumienia z Województwem Małopolskim dotyczącego realizacji zadania pn.: „Przebudowa ul. Łękiej w Jawiszowicach”.

• Upoważnienia Burmistrza Brzeszcz do podpisania porozumienia z Powiatem Oświęcimskim dotyczącego realizacji zadania pn.: „Przebudowa ul. Starowiejskiej w Wilczkowicach”.

• Zaopiniowania projektu rozporządzenia Wojewody Małopolskiego w sprawie wyznaczenia aglomeracji Brzeszcze.

• Uchylenia uchwały Nr XXV/241/05 Rady Miejskiej w Brzeszczach z dnia 8 lutego 2005 roku.

• Zmiany uchwały nr XXX/253/2000 z dnia 12 grudnia 2000r. w sprawie dzierżawy składowiska odpadów komunalnych w Brzeszczach.

• Oddania w drodze bezprzetargowej w dzierżawę nieruchomości i sieci kanalizacji sanitarnej położonych na terenie Brzeszcz i Jawiszowic.

• Sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonej w Jawiszowicach przy ul. Turystycznej (nr działki 741/5).

• Sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonej w Jawiszowicach przy ul. Turystycznej (nr działki 741/6).

• Sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonej w Jawiszowicach przy ul. Turystycznej (nr działki 741/8).

• Wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Brzeszczach.

• Uzupełniającego wyboru członka Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Brzeszczach.

• Rozpatrzenia skargi Pana Aleksandra Babicza na Burmistrza Brzeszcz.

Wyróżnienia dla pszczelarzy

Władysław Żak, pszczelarz z Jawiszowic otrzymał medal im ks. dr Jana Dzierżona za wybitne zasługi w rozwoju pszczelarstwa. Najwyższe i najważniejsze odznaczenie pszczelarskie przyznano mu z okazji 85. rocznicy Śląskiego Związku Pszczelarstwa w Katowicach.

Władysław Żak pszczelarstwem zajmuje się od 1957 r., ale z pszczołami ma do czynienia od dzieciństwa, bo pasiekę z ulami miał jego dziadek oraz ojciec. Specjalnością Władysława Żaka są prace hodowlane i produkcja pakietów pszczelich. W swojej pasiece ma 40 uli.

W latach 2003-2004 Władysław Żak był zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Katowicach, jest też delegatem na ogólnopolski zjazd członków Polskiego Związku Pszczelarstwa. Od 1992 r. jest przewodniczącym jawiszowickiego koła pszczelarzy.

- Żeby nie było tak słodko, to pozwolę sobie włożyć do miodu łyżkę dziegciu – mówi Władysław Żak. – W hodowli pszczoł i produkcji miodu nie pomaga nam bowiem Urząd Gminy, pozwalając na nadmierne przycinanie lip, co powoduje, że pszczoły nie mają odpowiedniej bazy pożytkowej. Dodatkowo opady deszczu spowodowały, że lipy w tym roku wyjątkowo słabo miodowały. Musimy sami troszczyć się o bazę poży-

kową, dlatego kupujemy facelię, goryczkę i nostryk.

Pszczelarze z Jawiszowic od 1999 r. uczestniczyli w odbudowie i rozwoju trutowiska w lasach murkowskich, gdzie odbywały się jubileuszowe uroczystości. Za osobiste zaangażowanie przy budowie pawilonu pasiecznego na trutowisku w Katowicach-Murkach specjalne podziękowanie otrzymali: Marian Korczyk, Edward Dziubek, Józef Papla, Marian Kramarczyk i



Władysław Żak

Czesław Grzywa, zaś za długoletnią i aktywną działalność w kole przyznano odznaki Polskiego Związku Pszczelarstwa. Złote odznaki otrzymali: Władysław Żak, Stefan Dziubek, Kazimierz Gembala, Czesław Mieszczak i Józef Fajferk. Srebrne odznaki otrzymali: Stanisław Chrapek, Jan Kempka, Józef Papla, Edward Dziubek, Władysław Gara, Stanisław Gryzelko, Czesław Grzywa, Marian Korczyk, Marian Kramarczyk, Henryk Serafin, Ludwik Szemliński, Edward Walczyk, Bolesław Wojtala i Jan Żak.

JaBi

Inwestycje na cmentarzu

Na poszerzenie cmentarza parafialnego w Jawiszowicach gmina wyda w tym roku 300 tys. zł. Całość inwestycji, której realizacja potrwa do końca października przyszłego roku, zamknie się w kwocie ok. 1 mln 700 tys. zł.

Przetarg wygrał Zakład Budowlano-Inżynieryjny z Przeciszowa. Roboty obejmą wykonanie 177 mb ogrodu ozdobnego od ul. Olszyny oraz 481 mb ogrodu stalowego na nowo dobudowanej części. Powstaną też drogi i place utwardzone na powierzchni 1564 m² oraz dom



przedpogrzebowy o powierzchni 270 m² i kubaturze ok. 1020 m³. Na kwotę 1 mln 700 tys. zł złożą się również koszty przyłączy elektrycznych, wodociągowych i kanalizacyjnych, rekultywacji prawie 1 ha terenu oraz nasadzenia ok. 90 szt. drzew i krzewów.

Również w tym roku na budowę alejek na cmentarzu komunalnym w Brzeczach gmina wyda 70 tys. zł.

EP

Nie zawsze przyjaciół

Statystyki pokazują, że agresja psów szczególnie dotyka dzieci w wieku 5-9 lat. Najwyższy więc czas uczyć dzieci bezpiecznych zachowań wobec psa. Naukę najlepiej rozpocząć jak najwcześniej. W październiku Straż Miejska we wszystkich gminnych przedszkolach realizować będzie program profilaktyczno-edukacyjny „Pies - nasz przyjaciel”.

Dzieci w kontakcie z obcym psem zwykle robią dokładnie to, czego robić nie powinny. Biegają wprost na niego, uciekają przed nim, krzyczą, piszczą, wymachują rękami, drażnią go, biją, ciągną za ogon lub uszy. A zachowania te często dla psa są zachętą do ataku.

- Żaden człowiek, a tym bardziej dziecko, nie będzie w stanie uniknąć pogryzienia, jeśli nie będzie wiedziało jak postępować w chwili zaatakowania go przez psa - mówi

komendant Straży Miejskiej Krzysztof Tokarz. - Agresywny, atakujący pies jest szybki w działaniu, natura dobrze wyposaża go do walki. Dlatego ważnym elementem w profilaktyce bezpiecznych zachowań jest przede wszystkim poznanie reakcji psa i jego psychiki. Czasami jednak mimo ostrożności dochodzi do zaatakowania dziecka przez psa. Wtedy bardzo przydatne okazuje się umiejętne rozpoznawanie pierwszych sygnałów świadczących o agresji psa oraz właściwe reakcje w trakcie ataku.

Podczas październikowych pogadanek z 5- i 6-latkami w przedszkolach, strażnicy miejscy wskazywać będą dzieciom zagrożenia wynikające z nieumiejętnego obchodzenia się z psami. Starać się będą zapoznać je z psychiką tych zwierząt i ich zachowaniem w różnych okolicznościach. Ważnym elementem spotkań będzie również nauka bezpiecznej postawy dziecka w przypadku zaatakowania przez psa. Maluchy obejrzą też film „Czy pies musi ugryźć?”, który utrwali wiadomości, przekazane wcześniej przez funkcjonariuszy. EP

Informacja

Stowarzyszenie „Amazonek” wraz z NZOZ „VITA” Sp. z o.o. Brzeszcz zawiadamia, że 15 października od godz. 9.00 w Przychodni Rejonowej Nr 2 w Brzeczach przy ul. Piłsudskiego 6 przeprowadzona będzie akcja „Różowa Sobota”.

W ramach tej akcji wykonywane będzie badanie piersi kobiet (mieszkanek Brzecz) przez lekarzy specjalistów. Akcja odbędzie się pod patronatem Burmistrz Beaty Szydło.

Zapraszamy zainteresowane kobiety.

Ogłoszenia drobne

- Matematyka – korepetycje w domu ucznia, przygotowanie do matury; tel. 0608 316 290.
- Język niemiecki – korepetycje w domu ucznia, przygotowanie do matury; tel. 0606 821 266.
- Korepetycje z historii i WOS-u; tel. 600 270 367.
- Sprzedam M-3 na os. Paderewskiego, 51 m², II piętro, po kapitalnym remoncie, kuchnia na wymiar, tel. 0606-739-127
- Sprzedam mieszkanie 49 m² na os. Szymanowskiego, blok 3, nowe okna, niedrogo, tel. 506 312 155.
- Do wynajęcia pawilon handlowy w Brzeczach (na zajezdni autobusowej), tel. 506 312 155.
- Język niemiecki – korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP, tel. 0606 987 247.
- BESKID ŻYWIECKI – KORBIEŁÓW pokoje 2,3,4-osobowe. Blisko przejścia na Słowację, stadnina koni, wyciągi narciarskie. Domowa kuchnia. Tanio, sezon całoroczny. Kontakt: (033) 8600839; kom. 601-300-753; e-mail: edybek@interia.pl
- ŻEGIESTÓW pow. Nowy Sącz - prywatne kwatery; doba + obiad domowy 20 zł; tel. (018) 471-71-42.
- Język angielski dla dzieci, tel. 663 317 727.

By nie brakło chleba

Podczas dziękczynnej mszy św. dożynkowej, 21 sierpnia w kaplicy pw. Matki Bożej Królowej Polski, mieszkańcy Zasola dziękowali za tegoroczne urodzaje.

Bochny chleba upieczone z tegorocznych zbiorów i kosz dorodnych płodów rolnych w asyście zespołu Paświszczanie, zasolańskiej kapeli i przed-



Starostwie dożynek zanieśli plony na mszę św. do kaplicy.

stawili lokalnych organizacji społecznych przynieśli do stołu pańskiego starostwie dożynek Zofia i Kazimierz Wójcikowie.

- Żyjemy w czasach zatraćania wielu cennych wartości jakie towarzyszą człowiekowi, a jedną z nich jest niewątpliwie wdzięczność. A ludziom tak trudno jest przyznać się do tego, że wszystko, albo

bardzo wiele zawdzięczają innym, poczynając od swoich rodziców - mówił ks. proboszcz Andrzej Zając podczas eucharystii. - Dziś dziękujemy Panu Bogu za plony, ale czy wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że tego chleba może kiedyś zabraknąć. Pracujecie w zakładach pracy i za pieniądze kupujecie mąkę i chleb. A kiedyś, gdy przychodził przednówek, rodzice martwili się żeby nakarmić dzieci. Byli wdzięczni za każdy kłos zebrany na ściernisku. Nie zmarnowało się ani jedno ziarno na polu. I tu rodziła się wdzięczność Panu Bogu. Kto dziś po żniwach zbiera do koszyka pogubione na polu kłosa zbóż? Nie kupimy wszystkiego za pieniądze. Z dziecięciu uzdrowionych trędowatych, o których pisze w ewangelii św. Łukasz, tylko jeden wrócił podziękować Bogu. Jakież to jest przerażające. Nie chcemy i my tak dziękować Bogu. Dzisiejsza niedziela jest okazją do uświadomienia sobie jak wiele zawdzięczamy Panu Bogu, bliskim i innym ludziom. Chciejmy to zobaczyć i za to dziękować.

W godzinach popołudniowych na uroczystości dożynkowe starostwie zaprosili władze gminy i całe sołectwo. Po obrzędzie przekazania wieńców i chleba starostom dożynek, a koszyków z płodami tego lata wszystkim przybyłym gościom, przyszedł czas na część artystyczną. A w repertuarze były tradycyjne pieśni żniwne oraz przyśpiewki, które zespół wyśpiewał władzom i wiejskim organizacjom społecznym. Z programem wystąpiły również dzieci i młodzież z miejscowej świetlicy. Za wystawienie „Kopciuszka” zebrali mnóstwo oklasków. Potem kto miał ochotę bawił się na festynie do białego rana.

Ewa Pawlusiak

Do Jasnogórskiej Pani

Tradycyjnie 7 sierpnia do Czarnej Madonny w XXII już Pieszej Pielgrzymce Oświęcimskiej podążała grupa św. Barbary z dekanatu jawiszowickiego. Było w niej aż 340 osób. Najmłodszy uczestnik miał 8 miesięcy, a najstarszy 77 lat. Grupie przewodził ks. Aleksander Smarduch z parafii św. Urbana, a na Jasnej Górze przywitał ją biskup bielsko-żywiecki Janusz Zimniak.

W pielgrzymce na Jasną Górę idą dzieci, młodzież i dorośli. Idą też ludzie starzy i niepełnosprawni. - Ale zdecydowanie w tym roku przeważała młodzież - mówi ks. Czesław Chrzęszcz z parafii Matki Bożej Bolesnej na Osiedlu. - O pielgrzymowaniu tych młodych ludzi decydują głównie motywacje religijne. Również świadectwo przeżyć na pielgrzymce jest zachętą uczestnictwa dla nowych pielgrzymów. Wiem o tym od nich samych. Te 120 km, które razem przemierzamy w ciągu pięciu dni są wspólną okazją do rozmów. W czasie wędrowania wielu z nich się spowiada. Te spowiedzi trwają nieraz godzinę, a nawet i więcej. A okoliczność podążania do Jasnogórskiego Sanktuarium daje duże możliwości wypowiedzenia się przez kapłanem.



Naszym pielgrzymom udało się zaprosić do wspólnej fotografii biskupa Franciszka Macharskiego.

Pielgrzymowanie do Czarnej Madonny to nie tylko modlitwa i skupienie, to również zabawa, przyśpiewki i żarty, które pomagają rozluźnić mięśnie i serce, i utrzymać tempo podróży, dodają radości. Ten, kto pierwszy raz pielgrzymuje, podczas „pogodnego wieczoru” przy ognisku musi pocałować „etatową” cygankę, zatańczyć, zaśpiewać dla niej... To coś w rodzaju wkupnego do grupy. - I tym trafem doliczyliśmy się, że w tym roku przybyło nam aż 50 nowych pielgrzymów - dodaje ks. Czesław.

Z jawiszowicką grupą od lat pielgrzymują też młodzi zza Wisły, głównie z Góry, Miedźnej i Ćwiklic. W tym roku było ich 40.

EP

Dziękowali za kapłana

Zasolanie podczas uroczystej mszy św. 21 sierpnia pożegnali ks. Pawła Nowaka, którego biskup ordynariusz skierował na nową parafię do Miłówki.

Ks. Paweł był wikarym w parafii św. Macieja w Bielanych przez cztery lata i przez cały ten czas opiekował się wspólnotą parafialną przy kaplicy pw. Matki Bożej Królowej Polski w Zasolu. Ubogacał tę wspólnotę swoją poboż-



Zasolanie z żalem żegnali swojego wikarego ks. Pawła Nowaka, którego ksiądz ordynariusz skierował na parafię do Miłówki.

nością, gorliwością, zaangażowaniem nie tylko w życie parafii, ale i szkoły. Troszczył się o dzieci, młodzież i ministrantów. Zawsze był gotów do służenia innym.

Za eucharystią, głoszone Słowo Boże oraz posługi duszpasterskie staropolskie „Bóg zapłać” składali ks. Pawłowi i młodzi, i starzy zasolanie. Wzruszenia nie krył ks. Paweł kiedy przedszkolaki i uczniowie z gronem pedagogicznym, młodzież oraz reprezentujący społeczność Zasola zespół Paświszczanie, Koło Gospodyń Wiejskich, Wspólnota Różańcowa, Komitet Budowy Kaplicy, Ochotnicza Straż Pożarna, Spółka Pastwiskowa dziękowali Bogu za kapłana, który stanął na ich drodze, który umiał dzielić się dobrocią i miłością. Obiecali wdzięczność wyrażającą się w modlitwie.

- Czas rozstania ze wspólnotą parafialną jest wpisany w życie każdego kapłana. Dziś stoję przed wami, aby pierwszy raz w życiu pożegnać moją pierwszą wspólnotę parafialną - mówił ks. Paweł. - Z pokorą i na kolanach chcę wyrazić wdzięczność nade wszystko Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, że obdarzył mnie swoim zaufaniem i powierzył sakrament kapłaństwa, dzięki któremu mogę być narzędziem w Jego ręku. Dziękuję Najwyższemu za każdą odprawioną mszę św. w tej kaplicy, za to, że mogłem służyć w konfesjonale, za każdy chrzest, pobłogosławioną parę małżeńską i modłę się za tych, których odprowadziłem na miejsce wiecznego spoczynku. Bogu za to niech będą dzięki.

Ewa Pawlusiak

Informacja

Informacja o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych, utworzonych uchwałą Rady Miejskiej Nr XXIV/198/2000 z dnia 9 sierpnia 2000r., w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 25 września 2005 roku oraz w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 9 października 2005 roku.

Nr obwodu: 1. Brzeszcze – ulice: Akacjiowa, Generała Hallera, Grunwaldzka, Kazimierza Wielkiego, Kręta, Narutowicza, Pszczyńska. Jawiszowice – ulice: Dworcowa 37, 39, Lisica Wałowa. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Przedszkole nr 4 w Brzeszczach.

Nr obwodu: 2. Brzeszcze – ulice: Aleja Dworska, Grottgera, Kochanowskiego, Kombatantów, Kopernika, Kopernika, Królowej Jadwigi, Mickiewicza, 1-go Maja, Prusa, Turystyczna, Tysiąclecia, Władysława Łokietka, Wojska Polskiego, Wyspiańskiego, Żwirki i Wigury. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 2 w Brzeszczach.

Nr obwodu: 3. Brzeszcze – ulice: Dworcowa, Piłsudskiego, Słowackiego. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Ośrodek Kultury w Brzeszczach (lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych).

Nr obwodu: 4. Brzeszcze – ulice: Bolesława Chrobrego, Bugaj, Dąbrowskiego, Dębowa, Doły, Generała Sikorskiego, Irysowa, Jana III Sobieskiego, Jaśminowa, Kosynierów, Kościelna, Krótka, Legionów, Liliowa, Lipowa, Lisowce, Mieszka I, Obozowa, Pańska, Piastowska, Polna, Poprzeczna, Przedwieśnik, Przyłoi, Reja, Reymonta, Słoneczna, Storczykowa, Św. Idziego, Św. Urbana, Św. Wojciecha, Willowa. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, ul. Lipowa 3.

Nr obwodu: 5. Brzeszcze – ulice: Chopina, Górnica, Kościuszki, Leśna, Łabędzia, Matejki, Miła, Młyńska, Należieńce, Olszyny, Podgórze, Parkowa, Sienkiewicza, Słowiańska, Stelczyka, Szkolna, Szymanowskiego, Św. Anny, Wspólna, Zaborze. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzeszczach.

Nr obwodu: 6. Brzeszcze – ulice: Bojowników Ruchu Oporu, Daszyńskiego, Drobniaka, Gwarków, Klonowa, Kolejowa, Krasickiego, Modrzewiowa, Nosala, Nowa Kolonia, Ofiar Oświęcimia, Ogrodowa, Piekarska, Przecieszyńska, Siedliska, Zielona. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Powiatowy Zespół nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach.

Nr obwodu: 7. Brzeszcze – ulice: Borowa, Bór, Grzybowa, Harmęska, Lachowicza, Łagodna, Odległa, Pankowicka, Partyzantów, Prosta, Strażacka. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Dom Ludowy Brzeszcze – Bór.

Nr obwodu: 8. Jawiszowice – Osiedle Paderewskiego od bloku nr 1 do bloku nr 7. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Świetlica Ośrodka Kultury w Jawiszowicach Osiedle Paderewskiego.

Nr obwodu: 9. Jawiszowice – Osiedle Paderewskiego od bloku nr 8 do bloku nr 17. Jawiszowice – ulice: Drobniaka, Turystyczna 3-39, Ofiar Oświęcimia 2-8. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Międzyzakładowa Górnica Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast” w Jawiszowicach Osiedle Paderewskiego Nr 14.

Nr obwodu: 10. Jawiszowice – ulice: Astrów, Biała, Bielańska, Bielska, Boczna, Bratków, Brzozowa, Bukowa, Ciasna, Chodniki, Hubala, Jana Pawła II, Jedlina, Kleparz, Kobylec, Krzywa, Lipowiec, Łęcka, Nawsie, Obrońców Westerplatte, Poczтовая, Podlesie, Potok, Przeczna, Paśnik, Różana, Skróty, Słowicza, Spółdzielcza, Styczna, Szczotki, Tulipanów, Turystyczna, Ukośna, Wiejska, Wilanowska, Wilcza, Zbożowa. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Szkoła Podstawowa w Jawiszowicach.

Nr obwodu: 11. Jawiszowice – ulice: Aleja Dworska, Czworaki, Duże Doły, Faraska, Gałczyńskiego, Handlowa, Janowiec, Jaznik, Kacza, Kamieniec, Koza Górka, Księża Popieluski, Łękawka, Łowiecka, Mickiewicza, Miodowa, Mostowa, Olszyny, Piaski, Plebańska, Pochyła, Sienna, Św. Jana, Św. Marcina, Trakcyjna, Trzciniec, Wiślana, Wiśniowa, Witosza, Wodna, Wyszyńskiego, Zacisze. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Świetlica Ośrodka Kultury w Strażnicy OSP w Jawiszowicach.

Nr obwodu: 12. Przecieszyn – ulice: Długa, Folwarczna, Fredry, Graniczna, Groblowa, Jodłowa, Kwiatowa, Łukowa, Muzyczna, Norwida, Nosala, Orzechowa, Orzeszkowej, Owocowa, Płotnickiej, Pogodna, Rolnicza, Rzemieślnicza, Sadowa, Sosnowa, Spacerowa, Spokojna, Szybowa, Topolowa, Wąska, Wrzosowa, Wyzwolenia, Zawiszy Czarnego, Żołędziowa. Brzeszcze – ul. Graniczna. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Szkoła Podstawowa w Przecieszynie.

Nr obwodu: 13. Wilczkowie – ulice: Kolonia, Łąkowa, Młynarska, Oświęcimska, Podlaska, Rączki, Starowiejska, Zagrodowa. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Szkoła Podstawowa w Skidzinie.

Nr obwodu: 14. Skidziń – ulice: Cicha, Maniska, Oświęcimska, Piwna, Podlipie, Pogranicze, Solna, Ślepa, Świerkowa, Wypoczynkowa, Wyzwolenia, Zakątek, Zakole. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Przedszkole w Skidzinie.

Nr obwodu: 15. Zasole – ulice: Armii Krajowej, Gołębia, Jasna, Kostka, Jagiełły, Łęcka, Ojca Maksymiliana Kolbe, Pogranicze, Radosna, Wypoczynkowa, Załęcze, Złotych Łanów. Siedziba obwodowej komisji wyborczej: Świetlica Ośrodka Kultury w Zasolu.

Numer alarmowy

Od września w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu funkcjonuje bezpłatny numer alarmowy 112.

Z numeru alarmowego 112 powinniśmy korzystać głównie wtedy, gdy nie potrafimy zidentyfikować zagrożenia w wymiarze trzech obecnych numerów ratunkowych, czyli 999 (pogotowie), 998 (straż pożarna) i 997 (policja). Jednym słowem wtedy, kiedy nie wiemy, którą z tych służb powiadomić o zaistniałej sytuacji. 112 to również numer przeznaczony przede wszystkim dla nie znających naszych numerów ratunkowych cudzoziemców.

Stare numery ratunkowe będą nadal funkcjonować i należy z nich korzystać, by zapobiec lawinowemu przyrostowi zgłoszeń pod numer 112, a tym samym nie opóźniać alarmowania właściwej służby ratowniczej.

- Liczymy się z tym, że zwiększy się liczba połączeń z tym numerem, chociażby dlatego, że ludzie ciekawi nowości będą chcieli sprawdzić skuteczność jego działania - mówi Marek Czardyban, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Oświęcimiu. - Może to powodować również przekazywanie nieprawdziwych informacji o zdarzeniach. Apeluję więc o zaniechanie takich praktyk. Punkty alarmowe 112 wyposażone

są w rejestratory rozmów, służące do gromadzenia informacji oraz identyfikacji złośliwych i fałszywych zgłoszeń, które będą karane.

W krajach UE, które numer 112 wprowadziły wiele lat temu, kontaktować się można wyłącznie w języku danego kraju. Natomiast obsada osobowa punktu alarmowego 112 w naszym kraju przeszkolona jest w ramach unijnego programu w zakresie przyjmowania zgłoszeń o



Na numer 112 można już dzwonić z telefonów stacjonarnych.

zdarzeniach w językach obcych. Przekazując informację o zdarzeniu należy podać przede wszystkim rodzaj zdarzenia (np. pożar, zadymienie, wybuch, wypadek komunikacyjny itp.) oraz wskazać czy są osoby poszkodowane wymagające pomocy medycznej i ich ilość. Trzeba koniecznie podać miejsce zdarzenia (adres) oraz swoje dane personalne i numer telefonu, z którego się dzwoni, i poczekać na przyjęcie zgłoszenia przez dyspozytora.

EP

Jak wezwać pomoc?

Gminne Centrum Reagowania uruchomiło linię telefoniczną dotyczącą zgłaszania wszelkich zagrożeń kryzysowych:

Tel. (032) 737-38-36

Tel. (032) 21-11-347

Fax. (032) 737-38-35

E-mail. strazmiejska@brzeszcze.pl

Numery telefonów alarmowych:

112 – europejski numer alarmowy, będzie funkcjonował od września w siedzibie Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu.

997 – Policja

998 – Straż Pożarna

999 – Pogotowie Ratunkowe

986 – Straż Miejska

991 – Pogotowie Energetyczne

994 – Pogotowie Wodno – Kanali-

zacyjne

992 – Pogotowie Gazowe

211-14-14 – Pogotowie Ratunkowe (doraźne) w Brzeszczach ul. Piłsudskiego

033/843-08-59 – Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w Oświęcimiu ul. Więźniów Oświęcimia

211-15-51 – Komisariat Policji w Brzeszczach ul. Ofiar Oświęcimia

032/449-01-65 – Posterunek Energetyczny w Brzeszczach

032/325-70-00, 227-40-313, fax. 032/325-70-05 – Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Tychach Spółka Akcyjna, ul. Sadowa 4

032/211-14-66 RPWiK - zakład w Brzeszczach

033/227-40-21 – Rozdzielnia gazu w Oświęcimiu

(ciąg dalszy ze str. 1)

na 28 sierpnia wybuchł strajk w kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu.

- Kopalnie w Jastrzębiu były pierwszymi, w których wprowadzono tzw. czterobrygadowkę, system pracy bez wolnych sobót i niedziel – tłumaczy Jan Dąbrowa. - Polegało to na tym, że górnicy pracowali sześć dni, po których następowały dwa dni wolne. W ten sposób wolna sobota czy niedziela wypadała raz w miesiącu. Gospodarka PRL-u była już wtedy na kolanach, a węgiel kokсовy z Jastrzębia można było sprzedać za marne dolary. Dlatego, to właśnie tam wprowadzono system czterobrygadowy. Strajkom górniczym towarzyszyło hasło „Sobota dla rodziny, niedziela dla Boga”.

Porozumienia Jastrzębskie górnicy zawarli z delegacją rządową 3 września. Na „Manifestie Lipcowym” byli wtedy też przedstawiciele z kopalni „Brzeszcze” i ich podpisy widnieją wśród sygnatariuszy Porozumień Jastrzębskich. Wcześniej górnicy z kopalni „Brzeszcze” spisali własne, wewnętrzzakładowe postulaty. Uzbierało się ich aż 105. Komitet strajkowy 3 września przedstawił je kierownictwu kopalni. Ze strony komitetu w spotkaniu wzięli udział Franciszek Adamus, Kazimierz Dusik, Stanisław Gawron, Józef Kraus, Zygmunt Pielesz, Jadwiga Dadak, Jan Płonka, Aniela Pikania, Andrzej Kramarczyk i Stanisław Czechowski. Kopalnię zaś reprezentowali m.in. dyrektor Jerzy Strzemepek, z-ca dyr. ds. ekonomicznych Józef Pluta, z-ca dyr. ds. pracowników Roman Bzibziak, Główny Inżynier Górniczy Lech Paszko i I sekretarz KZ PZPR Kazimierz Sro-

ka. W posiedzeniu uczestniczył też ówczesny Przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Brzeszcze, a zarazem I sekretarz Miejsko-Gminnej PZPR Aleksander Cwiakała.

- Załoga wiedziała już o przestojach na kopalniach i rozumiała, że inni nadstawiają kark za nasze wspólne sprawy – mówi Jan Dąbrowa. - Na każdej zmianie w każdym oddziale przekonywano, że trzeba przyłączyć się do strajku i okazać w ten sposób górniczą solidarność. Wiedzieliśmy już, że na Wybrzeżu podpisano porozumienia. Chcieliśmy pokazać, że i my mamy odwagę przezwyciężać pracę i walczyć o nasze lokalne sprawy.



Mirosław Szot i Jan Dąbrowa.

- Żaden z naszych kopalnianych postulatów nie był cenzurowany – zaznacza Mirosław Szot. - Tak jak wypływały z oddziałów, tak zapisywano je na liście. Niektóre mogły wydawać się banalne i trywialne, ale to były nasze zakładowe problemy. Wtedy sama możliwość sformułowania postulatów i żądań była czymś wyjątkowym i wymagającym odwagi. Niektóre z postulatów są obecnie

standardami w górnictwie. Choćby skrócenie wieku emerytalnego, które nastąpiło od sierpnia 1980 r. Druga bardzo ważna zdobycz sierpniowych strajków to wolne soboty. W końcu zaczęto głośno mówić o wyczerpującej pracy górników. W tamtych czasach na kopalni można było zobaczyć sceny niczym z filmów Kazimierza Kutza czy z przedwojennych zdjęć. Wyczerpanych ludzi, około sześćdziesiątki, harujących pod ziemią. Z dzisiejszego punktu widzenia sierpień w górnictwie był prawdziwą rewolucją.

Do 1980 r. górnicy często pracowali po dwie zmiany na dobę. Nazywali to „rolką”. Tym sposobem mieli przepracowane więcej dniówek niż miesiąc miał dni.

- Górnicy o tym, że muszą przyjść do pracy w niedzielę dowiadywali się najczęściej w piątek – mówi Jan Dąbrowa. - Wtedy to zwykle ukazywały się ogłoszenia i komunikaty informujące, że np. nie wykonano planu, albo odbiorca węgla rusza z produkcją i nie może się bez niego obejść, a w tygodniu brakowało wagonów i trzeba pracować w niedzielę. Takie wybiegi dyrekcji były normą.

Niechciana stabilizacja

W sierpniu 1980 r. miliony Polaków, kobiet i mężczyzn uwierzyło, że solidarnie wyrażając sprzeciw mogą zmienić Polskę.

- To był okres prawdziwych i wielkich emocji, czas wyzwolenia ludzi – mówi Jan Dąbrowa. - Byliśmy dumni i zachłysłiliśmy się wolnością. Odżyliśmy poczucie godności. Wolność nie była jeszcze obciążona ciężarem odpowiedzialności, a wolność to przecież także odpowiedzialność za decyzje i wybory jakie każdy z nas podejmował w ciągu minionych 25 lat. Ocena sierpnia to jedna sprawa, a wszystko to, co się później działo, to druga sprawa. Każdy, kto buntuje się przeciw zastanej rzeczywistości, podejmuje ryzyko i musi liczyć się z konsekwencjami zmian. Rzeczywiście, później nie wszyscy na tych zmianach zyskali, ale teraz mogą głośno wyrazić swój sprzeciw, a wtedy kończyło się to więzieniem.

- Mężczyzna urodzony w Brzeszczach miał właściwie zaprogramowane życie – mówi Mirosław Szot. - Prawie wszyscy wiedzieli, że pójdą do szkoły górniczej, a później będą pracować w kopalni. Kopalnia da mieszkanie, potem będzie żona i dzieci, które też będą pracować w kopalni. To była przecież jakaś stabilizacja i bezpieczeństwo, przeciw któremu się zbuntowaliśmy. Nie chcieliśmy dłużej takiego bezpieczeństwa.

Mirosław Szot i Jan Dąbrowa w grudniu 1980 r. zostali wybrani do kopalnianej „Solidarności”. Ten drugi już wiosną 1981 r. został wybrany jej przewodniczącym. Miał wtedy 24 lata. W antydemokratycznym państwie działały wolne związki zawodowe. Polska Rzeczpospolita Ludowa trzęsła się w posadach. Władza ludowa musiała przetrwać ten „karnawał wolności”. Mirosław Szot i Jan Dąbrowa już wkrótce na własnej skórze mieli się przekonać, co znaczy przeciwko niej wystąpić. Nadszedł grudzień 1981 roku.

Jacek Bielenin

Niektóre z postulatów wysuniętych przez strajkujących górników z KWK „Brzeszcze”

- Przeprowadzić zmiany kadrowe na kierowniczych stanowiskach.
- Żądamy informacji o wysokości premii dla osób dozoru wyższego i średniego.
- Traktować na równi pracowników dołu i powierzchni w sprawie 13 i 14 pensji, odznaczeń, czasów, sanatoriów.
- Zlikwidować Zakładowe Placówki ORMO.
- Ograniczyć etaty w Komitecie Zakładowym PZPR, Radzie Zakładowej i administracji oraz ilość etatów dozoru wyższego i ZZ ZSMP.
- Polepszyć stan zaopatrzenia w ciepłą odzież pracowników powierzchni.
- Żądamy 5-dniowego systemu pracy w tygodniu plus wolne soboty (płatne).
- Żądamy ponownego wywieszenia obrazu św. Barbary na cechowni.
- Komisje przydzielające talony na samochody, pralki itp. winny składać się z osób wybranych przez załogę kopalni
- Żądamy przeprowadzenia nowych wyborów do rad oddziałowych i Rady Zakładowej, a do czasu nowych wyborów funkcje te będzie sprawował Zakładowy Komitet Strajkowy.
- Zdecentralizować planowanie – plany oddziałowe uzgadniać z kierownictwem oddziału, samorządem oddziałowym i przodowymi.
- Poprawić warunki socjalne mieszkańcom osie-

dla Wschód (ogrzewanie, ciepła woda, plac zabaw dla dzieci), zrównać opłaty za mieszkania zakładowe i spółdzielcze

- Wszystkim dzieciom pracowników kopalni „na gwiazdkę” zapewnić upominki.
- Nie robić różnic w premii między ruchem pierwszym a drugim za wykonanie lub nie wykonanie planu.
- Wypadki do- i z pracy uznawać jako wypadki w pracy.
- Poprawić warunki socjalne w Domu Górnika
- Sprawiedliwie przydzielać mieszkania, wybrać nową komisję mieszkaniową, zmienić kierownika gospodarki mieszkaniowej.
- Żądamy w wyborach do władz kopalni procentowego udziału robotników bezpartyjnych w stosunku do partyjnych.
- Nie dopuszczać do wykorzystywania pojazdów gospodarczych dla celów prywatnych (dojazd do pracy kierownictwa kopalni).
- Dla oddziału GI wybudować jak najszybciej dworzec osobowy, wypłacić za dojeżdżenie i dołożyć dodatkowe obuwie.
- Przyznać dodatek dla górników strzałowych za noszenie materiału wybuchowego.
- Pracownikom powierzchni przyznawać pożyczkę dla młodych małżeństw.
- Wszelkie prace budowlane winny być wykonywane przez służby budowlane, a nie załogę kopalni.

Rodzinna marka

To, jakimi jesteśmy ludźmi, mieszkamy w tym a nie innym miejscu, wykonujemy taki a nie inny zawód, w dużej mierze zawdzięczamy przodkom. Czasem o naszych wyborach decyduje przypadek. Podobnie rzecz miała się w rodzinie Baczkowskich.

Gawłów-Zagłębie Karwińskie-Brzeszcze

Brzeszczańską linię Baczkowskich zapoczątkował Jan, syn Błażeja, który urodził się 2 lutego 1881 r. w Gawłowie pod Bochnią. Jak wspomina Grzegorz Baczkowski, wnuk Jana, pradiadek Błażej posiadał w Gawłowie gospodarstwo, ale nie na tyle duże i bogate, aby zagwarantować dostatnie życie trzem synom. Dlatego też na swego spadkobiercę wybrał Edwarda, a dwaj pozostali - Jan i Józef musieli opuścić rodzinne strony. Edward wyemigrował do Ameryki, a Jan podjął pracę w Zagłębiu Karwińskim. Decyzja o opuszczeniu rodzinnego domu nie była łatwa, bo miał wówczas niespełna 17 lat. Pracował tam jako górnik w jednej z tamtejszych kopalni. O tym okresie jego życia niewiele można powiedzieć. Zapewne był rzetelnym pracownikiem, skoro w 1911 roku w wieku 21 lat awansowany został na górnika strzałowego. W archiwum Baczkowskich do dziś przechowywany jest dokument wydany w języku czeskim i niemieckim, potwierdzający ten fakt.

W okresie tym - choć data nie jest znana - poślubił Władysławę z domu Wcisło, pochodzącą z miejscowości Zakliczyn. W roku 1909 urodził się ich pierwszy syn Jan, w 1911 Władysław, a w 1913 roku już na terenie Brzeszcz Leopold. W 1917 roku na świat przyszła córka Helena, a dwa lata później syn Mieczysław. Dokładna data osiedlenia się dziadków Grzegorza Baczkowskiego w Brzeszczach nie jest znana. Prawdopodobnie był to rok 1912. Tak, jak większość osób osiedlających się w tym okresie w Brzeszczach i Jan Baczkowski zamieszkał wraz z rodziną na tzw. Starej Kolonii, w bloku naprzeciwko dawnego górniczego ośrodka zdrowia. Podjął pracę w miejscowej kopalni, był górnikiem strzałowym. Kiedyś uległ poważnemu wypadkowi na dole i nie wrócił już do pracy pod ziemią. Niestety z braku dokumentów data wypadku nie jest znana. Wiadomo jedynie, że po wypadku rozpoczął nowy etap w życiu zawodowym. Podjął pracę w górnictwie „kasarni”, początkowo jako pomoc, a następnie prowadził ją samodzielnie. „Kasarnia”, która była miejscem spotkań górników, znajdowała się w budynku późniejszego górniczego ośrodka zdrowia.

Kuchnia robotnicza w Brzeszczach

Podjęcie decyzji o prowadzeniu kuchni dla górników było momentem zwrotnym w zawo-

dowym życiu Jana Baczkowskiego. Otóż to właśnie w tej „kasarni” postanowił Jan wybudować pierwszy piec piekarski. Początkowo w „kasarnianym” piecu wypiekane były tylko bułki, z których przygotowywano posiłki dla górników. Piec ten pozwolił jednocześnie na wyeliminowanie z interesu pośredników, a co za tym idzie, zmniejszyły się koszty prowadzenia jadłodajni. Zapewne prowadzenie kuchni dla górników było interesem dobrym, skoro w roku 1925 lub 1926 mógł sobie Jan Baczkowski pozwolić na kupno domu. Był to ten sam dom, w którym rodzina Baczkowskich mieszka do dnia dzisiejszego, choć wyglądem w niczym go nie przypomina. W latach 20., jak wspomina Grzegorz Baczkowski, był to mały domek z „gibelkiem”, którego ślady podobno widoczne są do dnia dzisiejszego.



Rodzina Baczkowskich. W środku seniorzy rodu Jan i Władysława; w górnym rzędzie od lewej ich synowie: Leopold, Władysław i Jan; u dołu zdjęcia najmłodsze dzieci Baczkowskich - Mieczysław i Helena.

Z upływem lat domek rozbudowywano i dostosowywano do nowych interesów rodzinnych. Dobudowano sklep, knajpkę-wyszynk alkoholu, piekarnię, masarnię, lodownię, rzeźnię, wozownię i pralnię. Wszystkie te zabudowania istnieją do dziś, brakuje jedynie zamyanego dziedzińca.

Lata 30. minionego wieku uważane są w historiografii za lata kryzysu ekonomicznego. Śledząc historię Brzeszcz ma się jednak wrażenie, że był to jeden z lepszych okresów tej miejscowości. Rozwijało się życie polityczne, kulturalne i ekonomiczne. Motorem napędowym w rozwoju była wciąż rozbudowywana kopalnia. Ponieważ dom Baczkowskich znajdował się nieopodal kopalni, przy głównej drodze, tzw. gościńcu, Jan Baczkowski zdecydował o rozszerzeniu rodzinnego interesu. Nadal prowadził kuchnię dla robotników. Większy nacisk położył jednak na wyszynk alkoholu, piekarnię, masarnię oraz sklep, w którym sprzedawał m.in. własne produkty. W rodzinnych zbiorach znajduje się szyld z gospody, którą Jan Baczkowski prowadził z nieznaną z nazwiska współniczką.

Licznie zachowane w rodzinnych zbiorach

fotografie, pozwalają odtworzyć kolejne etapy rozbudowy rodzinnego interesu. W latach 30. wybudowano m.in. nowy duży piec piekarski z charakterystycznym wysokim, czerwonym kominem. W okresie tym wybudowano również masarnię i lodownię. Na zachowanych fotografiach wzrok przyciąga przede wszystkim drewniana weranda nadbudowana na masarni. O zamożności rodziny Baczkowskich w okresie tym świadczy między innymi lodownia. W tamtym czasie nie znano chłodzi, zamrażarek i lodówek. Mięso przechowywane było właśnie w lodowni, prawdopodobnie w okresie tym była to jedyna lodownia na terenie Brzeszcz. Ciekawostką jest to, że lód nie był wytwarzany sztucznie, ale „zbierany” w zimowych miesiącach. Do lodowni Baczkowskich przywożony był z brzeszczańskich stawów z Nazieleniec.

Jan Baczkowski duży nacisk kładł nie tylko na rozwój interesu, ale także na edukację dzieci. Szkołę powszechną kończyły one w rodzinnej miejscowości, a potem naukę kontynuowały w oświecimskim gimnazjum.

I tak Jan junior po gimnazjum podjął naukę w Warszawie w szko-

le handlowej. A kiedy wrócił do Brzeszcz, ojciec przekazał mu prowadzenie rodzinnego sklepu spożywczo-kolonialnego. Ożenił się w 1937 roku.

Władysław dalszą naukę podjął w Krakowie na studiach prawniczych, których nie ukończył. Następnie skierowany został do podchorążówki, którą ukończył ze stopniem oficera podporucznika. Leopold był synem, którego Jan przewidział do prowadzenia piekarni, a także miał być tym, który w przyszłości przejmie całość rodzinnego interesu. W 1936 roku zdobył tytuł mistrza piekarskiego i od tej pory samodzielnie prowadził rodzinną piekarnię. Ożenił się w 1941 roku z brzeszczanką, Heleną Boboniówną. Mieczysław zaś przed wybuchem wojny ukończył oświecimskie gimnazjum. Maturę zdał po wojnie.

Lata 1939-1945

Wybuch II wojny światowej wprowadził sporo zmian w życiu brzeszczan. Tak, jak większość brzeszczańskich rodzin, Baczkowsky także we wrześniu 1939 roku uciekali przed wojskami niemieckimi. Dotarli do Gawłowa, rodzinnej miejscowości ojca, bez Jana junio-

ra, który wraz z żoną przedostał się do Kolbuszowej.

W kampanii wrześniowej udział wzięło dwóch Baczkowskich - Władysław i Leopold. Władysław zmobilizowany został jako oficer, a Leopold jako rezerwista sam stawiał się do wojska. Przed 1939 rokiem służył w Wadowicach, był w podhalańczykach. Jak wspomina Grzegorz Baczkowski, jego ojciec Leopold był zawziętym motocyklistą. Posiadał dwa motory, między innymi „Indian” i „BSA”. To właśnie tym drugim motorem jeździł podczas kampanii wrześniowej, bo był łącznikiem przy sztabie. Udział w wojnie obronnej zakończył pod Tomaszowem Lubelskim. Tam też dostał się wraz z innym brzeszczaninem, Franciszkiem Wroną do niewoli niemieckiej, z której udało się im uciec i szczęśliwie powrócić do rodzinnej miejscowości.

W kwietniu 1940 roku aresztowano Władysława i Mieczysława Baczkowskich. Obydwaj osadzeni zostali najpierw w więzieniu w Bielsku, a następnie przetransportowano ich do obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen, gdzie pracowali w kamieniołomach. Dzięki interwencji ówczesnego dyrektora brzeszczańskiej kopalni - Heinego, większość osadzonych brzeszczan, powróciła po roku do domu. Wrócili także bracia Baczkowscy. Mieczysław po roku, a Władysław po półrocznym pobycie w obozie. Po powrocie podjęli pracę w miejscowej kopalni.

W maju 1942 roku zmarł Jan Baczkowski senior. Tuż po jego śmierci niemieckie władze okupacyjne zabroniły rodzinie Baczkowskich prowadzenia interesu oraz nakazały opuścić dom. Jan udał się w kieleckie, gdzie ukrywał się do końca okupacji, a pozostali członkowie rodziny pokątnie mieszkali u znajomych w Przecieszynie.

Teraz Niemcy przejęli interes Baczkowskich. I tak sklep prowadził Niemiec z Rumunii o nazwisku Engel, piekarnię zajął się Go-

ral, a masarnię niejaki Wojcik. Taki stan rzeczy trwał do końca okupacji. Baczkowscy włączyli się w akcję niesienia pomocy więźniom KL Auschwitz-Birkenau, a także Oflagu. Dla obozu Auschwitz przekazywali Baczkowscy pieczywo. Do dnia dzisiejszego zachowała się w rodzinnych zbiorach kartka pocztowa z Oflagu



Wnętrze sklepu Baczkowskich z lat 30. ub. wieku. Przy kasie Leopold Baczkowski, właściciel piekarni.

VIII oraz kartka z podziękowaniem dla Leopolda za wysyłanie paczek żywnościowych jeńcowi Edwardowi Straweckiemu z dnia 3 maja 1940 roku.

Przypuszczać można, że bracia Baczkowscy w okresie tym, związani byli z konspiracją. Jak podaje w swej książce „W cieniu Auschwitz” Edward Hałoń, to właśnie Leopold (Poldek) Baczkowski, zaprzysięgał go w 1940 roku w szeregi Związku Walki Zbrojnej. Znał go pod pseudonimem „Mewa”.

Tuż po wojnie

Okupację przeżyła cała rodzina Baczkowskich, bez Jana seniora, który zmarł na raka żołądka w 1942 roku. Niestety dotknęło rodzinę też w kwietniu 1945 roku, kiedy wojskowa ciężarówka radziecka przejechała Władysława Baczkowską.

Po wojnie, zgodnie z wolą ojca, całością rodzinnego interesu miał zarządzać Leopold. Zgodnie z testamentem do końca życia miał on opiekować się niepełnosprawną siostrą Heleną, która w dzieciństwie doznała urazu kręgosłupa. Rodzinny interes prowadził Leopold do 1949 roku, do czasu kiedy przejął go Spółdzielnia. Wtedy Leopold podjął pracę w biurach Spółdzielni, znajdujących się w willi u „Hodurka”. Potem z powodów finansowych zatrudnił się w kopalni Jawiszowice. Najpierw pracował pod ziemią, a następnie w biurze planowania i gospodarki materiałowej. Był działaczem społecznym. W kopalnianych Związkach Zawodowych przewodniczył Komisji Rozjemczej. Działał też w Kole Przyjaciół Harcerstwa. Po go-

mułkowskiej „odwiliży” był radnym Gromadzkiej Rady Narodowej z ramienia Stronnictwa Demokratycznego, a w kolejnej kadencji radnym powiatowym.

Dziś nie żyje już żadne dziecko Jana i Władysławy Baczkowskich. Pierwszy zmarł Leopold, następnie Helena, Władysław, Jan i Mieczysław. Tradycją rodzinną ciągle pozostaje zjazd rodziny w domu dziadków, corocznie na pierwszego listopada.

Sabina Senkowska

Oddali hołd walczącym

W 66. rocznicę wybuchu II wojny światowej w kościele św. Urbana w Brzeszczach księża wikarzy odprawili uroczystą mszę św. Kazanie wygłosił ksiądz Jan Kurdas z parafii Matki Bożej Bolesnej. Po mszy św. poczy sztandarowe instytucji i organizacji społecznych Gminy Brzeszcze, władze gminy i mieszkańcy złożyli wieniec przed obeliskiem z tablicą pamiątkową, poświęconą mieszkańcom naszej gminy walczącym o niepodległość Polski w okresie II wojny światowej.



Zaproszenie

Ośrodek Kultury i Stowarzyszenie „Brzost” zapraszają na wernisaż wystawy **p. JULIANA JAŚKO – „WOJENNY SZLAK 1939-1947”**. Wernisaż odbędzie się 26 września o godz. 18.00 w siedzibie Stowarzyszenia „Brzost” (ul. Kosynierów).

Dyżury aptek we wrześniu

ARNIKA ul. Słowackiego
02.09 - 08.09
30.09 - 06.10
CENTRUM ul. Powst. W-wy
23.09 - 29.09
SIGMA ul. Piłsudskiego
09.09 - 15.09
SYNAPSA ul. Łokietka
16.09 - 22.09

Zdarzenia

28 lipca o północy nieznany sprawca włamał się do garażu przy ul. Wałowej, skąd skradł komplet opon samochodowych. Właściciel Andrzej S. wycenił straty na 200 zł. Zawiadomienie o kradzieży na komisariacie policji złożył 4 sierpnia.

31 lipca o godz. czwartej nad ranem w restauracji Babel przy ul. Ofiar Oświęcimia, nieznany sprawca uderzył najpierw butelką, a potem pięścią w głowę Damiana B. z Brzeszcz. Poszkodowany z obrażeniami ciała trafił do szpitala. O zaistniałym zdarzeniu poinformował policję 2 sierpnia, po wyjściu ze szpitala.

5 sierpnia w Brzeszczach przy ul. Słowackiego nieznany sprawca zerwał kłódkę i włamał się do piwnicy Marianny S. Łupem padły elektronarzędzia o wartości 150 zł. Dwa dni później 40 minut po północy złodziej próbował dostać się do hali sportowej. Nie wiedział pewnie, że zawyje system alarmowy. Wybił szybę i jak szybko wszedł do środka, tak szybko stamtąd uciekł. Starty na szkodę Ośrodka Kultury wyniosły 100 zł.

9 sierpnia w samo południe, w Brzeszczach przy ul. Nosala nieznany sprawca wyważył łomem drzwi garażowe i skradł motocykl Kawasaki wart 26 tys. zł. Poszkodowanym jest Wojciech P. z Jawiszowic.

12 sierpnia o godz. 16.05 kierujący rowerem 31-letni brzeszczanin Mirosław M. nie udzielił na ul. Dworcowej pierwszeństwa przejazdu i uderzył w Peugeota 405, kierowanego przez Tomasza K. z Krakowa. Rowerzysta trafił do szpitala. Był pod wpływem alkoholu.

18 sierpnia o godz. 23.15 w Przecieszynie na terenie hałdy spalił się drewniany barak wraz ze znajdującym się wewnątrz wyposażeniem służącym do zbierania węgla i odzieżą roboczą. Właściciel, brzeszczanin Longin K. wycenił straty na 1 tys. zł.

21 sierpnia o godz. 0.30 na parkingu przy ul. Narutowicza nieznany sprawca włamał się do samochodu Seicento. Zabrał radioodtwarzacz o wartości 250 zł na szkodę Anny K.

23 sierpnia o godz. 10.15 na ul. Bielskiej, kierujący Mercedesem bielszczanin Marian S. (54 l.) zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z ciężarówką Man, prowadzoną przez 36-letniego Andrzeja E. ze Starej Wsi. Kierujący Mercedesem doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala. Uszkodzeniu uległy obydwa pojazdy. Kierowcy byli trzeźwi.

EP

Noga z gazu kierowco

Piraci drogowi od września powinni mieć się na uwadze. Na drogach naszej gminy już pojawił się fotoradar.

Fotoradar ma zwiększyć bezpieczeństwo na naszych drogach. Niejeden niezdyscyplinowany kierowca w obawie przed nim będzie musiał ściągać nogę z gazu, bo może go to kosztować nawet 500 złotych.

- Chcemy, by urządzenie to zadziałało bardziej prewencyjnie niż karalnie - mówi komendant Straży Miejskiej Krzysztof Tokarz. - Nie oznacza to, że nie będziemy karać mandatami, jeśli zajdzie taka ko-

nieczność. Fotoradar jest urządzeniem mobilnym, co pozwala na jego przemieszczanie się po drogach gminnych. Będziemy go umieszczać w miejscach, w których według naszych statystyk najczęściej naruszane są przepisy ruchu drogowego. Nie będziemy też na pewno omijać przejść dla pieszych zlokalizowanych w pobliżu szkół.

Kierowca za przekroczenie prędkości o 20 km/godz. musi liczyć się z mandatem w wysokości do 100 zł i straconymi 2 punktami. Za każde następne przekroczenie o 10 km/godz. grzywna rośnie proporcjonalnie o 100 zł. Podwaja się też proporcjonalnie liczba karnych punktów. Przekroczenie prędkości ponad 50 km/godz. to już 500 zł i 10 straconych punktów.

EP

Piją gdzie chcą

Widok osób spożywających alkohol w miejscach publicznych specjalnie nas nie dziwi. Zdążyliśmy się do niego już przyzwyczaić. W ocenie komendanta straży miejskiej skala problemu wyraźnie zmniejszyła się w parku miejskim. Ale osiedlowy element przeniósł się w inne miejsca m.in. na ławki przed blokiem nr 12 przy ul. Dworcowej i stojący nieopodal przystanek autobusowy.



Wiceburmistrz Arkadiusz Włoszek, po interwencji mieszkańców bloku nr 12, obiecał wzmoczone kontrole straży miejskiej na ul. Dworcowej.

- Przychodzą tutaj przeważnie po zmroku, ale w dzień też ich widać. Jak się im znudzi siedzenie na ławkach, to przenoszą się na stojący obok przystanek autobusowy. Zostawiają po sobie bałagan i smród, a pod klatką nie wachają się załatwiać potrzeb fizjologicz-

nych. Interwencje straży miejskiej do tej pory niewiele dały. Jak długo to jeszcze potrwa? - pytają mieszkańcy bloku nr 12.

Straż Miejska do czerwca tego roku skierowała do sądu 36 wniosków o ukaranie za spożywanie alkoholu w miejscach publicznych i 7 wniosków za nieobyczajne zachowanie w miejscu publicznym. Wyroki jakie zapadają za tego typu wykroczenia, to grzywny w wysokości od 100 do 200 zł. Jeśli skazany nie ma z czego zapłacić - a tak przeważnie bywa - zobowiązany jest do wykonania nieodpłatnych prac na rzecz gminy w wymiarze od 20 do 40 godzin. Nasi miejscowi amatorzy alkoholu pracują na składowisku odpadów komunalnych.

- Osiedlowy element ucieka z miejsc publicznych - mówi Krzysztof Tokarz, komendant Straży Miejskiej. - Nasze systematyczne działania przynoszą efekt.

Widać to choćby w parku miejskim, gdzie przypadków spożywania alkoholu jest zdecydowanie mniej. Zawsze interwenujemy, gdy otrzymamy sygnał o takim zdarzeniu. Tak jest również w przypadku ul. Dworcowej, gdzie problem moim zdaniem nie jest taki duży.

JaBi

ANVIX Sp. z o.o.

Zaprasza do współpracy
Podmioty gospodarcze zainteresowane pozyskaniem

FUNDUSZY UNIJNYCH
fundusze@anvix.pl

w ramach:
SPO ROLNICTWO
SPO WKP
ZPORR
SPO RZL

Oferujemy: • Przygotowanie dokumentacji konkursowej • Doradztwo w zakresie funduszy unijnych • Pomoc we wdrożeniu otrzymanej dotacji

Kontakt:
Ul. Kordylewskiego 11, 31-542 Kraków
Tel. 012 423 00 75
www.anvix.pl

NADSZEDŁ CZAS NA POSŁA Z GMINY BRZESZCZE

Beata Szydło

Kandydat do Sejmu RP

Urodziłam się 15 kwietnia 1963 roku. Ukończyłam szkołę podstawową nr 1 w Brzeszczach. Kontynuowałam naukę w Liceum im. ks. St. Konarskiego w Oświęcimiu. Studiowałam etnografię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ukończyłam studia podyplomowe z zarządzania kulturą w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie oraz z zarządzania samorządem na Akademii Ekonomicznej w Krakowie

Od roku 1998 byłam dyrektorem Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

W 1998 roku zostałam wybrana burmistrzem naszej gminy. Jednocześnie byłam radną powiatową.

W 2002 roku wygrałam bezpośrednie wybory na burmistrza.

Od 1987 roku jestem mężatką. Mój mąż jest nauczycielem i dyrektorem Społecznej Szkoły Zarządzania i Handlu w Oświęcimiu. Mamy dwóch wspianiałych synów.

Mieszkam z rodziną w Przecieszynie.

Zapraszam Państwa do odwiedzenia mojego biura wyborczego na Osiedlu Paderewskiego, które jest czynne od poniedziałku do piątku od godziny 10.00 do 16.00. Informacje o moim programie można też uzyskać na stronie www.beataszydlo.pl



Szanowni Państwo

Od dziewięciu lat wspólnie z Wami pracuję dla dobra i rozwoju naszej gminy. Najpierw jako dyrektor Ośrodka Kultury, a od siedmiu lat jako burmistrz. Wiele wspólnie udało nam się osiągnąć i przeżyć. To dzięki Wam wszystkim, Waszemu wsparciu i zaufaniu mogłam realizować program, który Państwo poparliście w bezpośrednich wyborach na burmistrza, powierzając mi tę funkcję.

Jestem jedną z Was. Mieszkanką naszej gminy, która zasługuje na to by mieć swego reprezentanta w Sejmie RP. Wychowywałam się, wzrastałam tutaj, w gminie Brzeszcze. Tutaj powróciłam po studiach, bo to miejsce jest dla mnie najważniejsze. Tu mam swój dom, rodzinę, przyjaciół, ludzi, na których mogę polegać i wiem, że razem możemy jeszcze wiele osiągnąć.

W czasie mojej pracy w samorządzie wiele nauczyłam się właśnie od Państwa. Przekonałam się też, że tylko wspólnie sami możemy zadbać o naszą gminę, o przyszłość miejsca, w którym żyjemy.

Zawsze mogłam liczyć na Wasze wsparcie i zaufanie. To ogromny dorobek, który jest dla mnie bezcenny.

Zdecydowałam się wziąć udział w wyborach parlamentarnych, bo jestem przekonana, że Brzeszcze powinny mieć swego posła. Człowieka stąd, znającego problemy naszej górniczej gminy, który tu, żyjąc, będąc wśród nas będzie wspierał jej rozwój i zadba, aby nasza młodzież miała dobre perspektywy życia i pracy właśnie tu w Brzeszczach, Jawiszowicach, Przecieszynie, Skidzinie, Wilczkowicach, Zasolu.

Ten cel możemy osiągnąć tylko wspólnie. Ważny jest udział w wyborach. Zwracam się do Państwa o poparcie, o to byśmy razem, 25 września wybrali posła dla Brzeszcz z Brzeszcz. Deklaruję Państwu pracę na rzecz naszej społeczności, uczciwość i wolę wspólnego budowania przyszłości naszej gminy.

Proszę Państwa o poparcie i pomoc w osiągnięciu tego celu. To nasza wspólna szansa, nie zmarnujmy jej.

BRZESZCZE ZASŁUGUJĄ NA SWOJEGO POSŁA



Stanisław Rydzoń

Kandydat do Sejmu RP

Sojusz Lewicy Demokratycznej 1 Pozycja na Liście

Szanowni Państwo

„Najważniejsze pomagać ludziom”,
hasłem tym rozpoczynałem moją poselską działalność.

Towarzyszyło mi ono przez cały czas pracy w Sejmie i temu przesłaniu starałem się być wierny.

Mimo że mandat posła sprawowałem po raz pierwszy, zostałem stałym przedstawicielem Sejmu RP w sprawach rozpatrywanych przez Trybunał Konstytucyjny RP, członkiem stałych komisji sejmowych: Ustawodawczej, Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Kodyfikacyjnej, jak również nadzwyczajnych: „do rozpatrzenia projektu ustawy – Prawo spółdzielcze”, „do spraw zmian w Regulaminie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej” oraz Komisji Śledczej do spraw tzw. „afery Rywina”.

Aktywnie uczestniczyłem w pracach Sejmu występując 75 razy na jego forum, złożyłem również 67 interpelacji oraz 14 zapytań poselskich (tematyka wystąpień: www.sejm.gov.pl).

Sprawując mandat posła utrzymywałem stały kontakt z mieszkańcami w swoim okręgu wyborczym, w szczególności poprzez:

- udział w wielu sesjach rad gmin, miast i powiatów,
- wspieranie w działalności lokalnych organizacji pozarządowych,
- bezpośredni kontakt w Biurze Poselskim w Oświęcimiu oraz jego 11 filiach, które odwiedziło ponad 2000 obywateli w sprawach dotyczących ich istotnych problemów życiowych. Udzielono im również bezpłatnych porad prawnych.

Spośród licznych moich podejmowanych w tym zakresie inicjatyw chciałbym

wymienić kilka, a dotyczących przede wszystkim mieszkańców gminy Brzeszcze i powiatu oświęcimskiego:

- wsparcie wystąpienia mieszkańców gminy Oświęcim i miasta Oświęcim w ich staraniach o zwolnienie z podatku dochodowego w latach 2005-2007 z tytułu uzyskania odszkodowań za mienie utracone w związku z budową obozu KL Auschwitz-Birkenau oraz indywidualna pomoc dla poszkodowanych,
- interwencje w sprawie uzyskania rent i uprawnień kombatanckich,
- pomoc przewodnikom Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w zwolnieniu ich z opłaty skarbowej związanej z koniecznością uruchomienia indywidualnej działalności gospodarczej,
- dofinansowanie żywienia dzieci w szkołach gminnych. Osobiście wspierałem dożywianie dzieci jednej ze szkół w gminie Oświęcim, przez okres trzech lat,
- pomoc w uzyskaniu środków na:
 - modernizację szkół i przedszkoli,
 - społeczne budownictwo mieszkaniowe (TBS- Oświęcim),
 - Oświęcimski Strategiczny Program Rządowy,
 - opiekę medyczną - między innymi Szpitala Powiatowego w Oświęcimiu,
- wspieranie działań władz samorządowych w utworzeniu w Oświęcimiu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej,
- pomoc samorządom w rozbudowie i modernizacji infrastruktury drogowej i kolejowej,
- wsparcie finansowego programu walki z bezrobociem dla Powiatowego Urzędu Pracy w Oświęcimiu i w Chrzanowie,
- wsparcie działań w zakresie:



- przekazania na rzecz miasta Brzeszcze terenów po szybie „Ruch II” KWK Jawiszowice,

- remontu obiektów sakralnych w powiecie oświęcimskim z funduszu MSWiA,
- budowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej i Centrum Powiadomiania Kryzysowego w Oświęcimiu.

CZY UDAŁO SIĘ ZREALIZOWAĆ MOJE WYBORCZE DEKLARACJE? Czy w warunkach, w jakich przyszło mi sprawować ten zaszczytny mandat zrobiłem wszystko, aby nie zawieść moich wyborców? Odpowiedzi na te pytania próbowałem zawrzeć w niniejszej informacji. Ich ocena należy do Państwa. Jeżeli uznacie, iż nie zawiodłem Waszych oczekiwań – głosujcie na mnie ponownie.

Stanisław Rydzoń

www.stanislawrydzoń.pl

Kandydaci do Senatu RP:

- Bargieł Janusz
- Mąsior Bogusław
- Podgórski Bogusław

Komitet Wyborczy Sojusz Lewicy Demokratycznej

Janusz Chwierut

Kandydat na posła

Szanowni Państwo!

Mam 40 lat. Pochodzę z Łęk. Od 17 lat mieszkam i pracuję w Oświęcimiu. Żona Małgorzata jest nauczycielką w szkole podstawowej. Nasze dzieci Kasia i Joasia uczą się w gimnazjum. Jestem absolwentem Akademii Ekonomicznej w Krakowie o specjalności finansy.

Działalność samorządową rozpocząłem jedenaście lat temu. Przez dwie kadencje byłem radnym miejskim w Oświęcimiu. Cztery lata pełniłem funkcję etatowego członka Zarządu Miasta Oświęcim. W 2002 r. zostałem wybrany do Rady Powiatu Oświęcimskiego, gdzie kieruję pracą Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Powiatu oraz jestem członkiem Rady Społecznej oświęcimskiego szpitala.

Przez wiele lat grałem czynnie w piłkę nożną, działałem społecznie będąc prezesem Miejskiego Klubu Piłkarskiego „Unia Oświęcim”.

Przez czternaście miesięcy przed studiami pracowałem na KWK „Piaś” w Bieruniu Nowym jako elek-



tryk dołowy poznając trud pracy górniczej.

Postanowiłem kandydować do Sejmu by móc jeszcze pełniej wykorzystać swoje doświadczenie zawodowe i samorządowe dla dobra kraju i lokalnej społeczności. Reprezentuję Platformę Obywatelską, jestem przewodniczącym Zarządu Powiatu tej partii mającej jasny, przejrzysty i konkretny program na przyszłość.

Janusz Chwierut

Józef Kała

Polskie Stronnictwo Ludowe - lista nr 10, poz. 1

Szanowni Państwo!

Jako mieszkaniec powiatu oświęcimskiego, wieloletni wójt gminy Polanka Wielka, a obecnie starosta oświęcimski, podjąłem niełatwą decyzję ubiegania się o mandat poselski w nadchodzących wyborach parlamentarnych.

Piastując urząd starosty, za cel postawiłem sobie rozwój gospodarczy i dobro mieszkańców naszego powiatu. Dowiodłem, że można rozwiązywać nawet najtrudniejsze problemy.

W wyniku moich starań, powiat pozyskał wiele środków zewnętrznych (tylko w ubiegłym roku ponad 9 milionów złotych dodatkowych dochodów).

Dzięki współpracy z gminami i województwem oraz właściwemu wykorzystaniu pozyskanych funduszy między innymi:

remontowane są drogi powiatowe (ważniejsze inwestycje w tym zakresie



to modernizacja ulicy Dąbrowskiego w Oświęcimiu, drogi powiatowej Zaborze-Grojec oraz drogi powiatowej w Smolicach); budowana jest hala sportowa przy Zespole Szkół Powiatowych nr 2; modernizowane są oddziały Szpitala Powiatowego; oddano do użytku nowy budynek dla pensjonariuszy Domu Pomocy Społecznej w Bobrku; sukcesywnie prowadzone są remonty w szkołach powiatowych; od października studen-

ci rozpoczną naukę w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Oświęcimiu – odegrałem w tych przedsięwzięciach niemałą rolę.

Polska również potrzebuje dobrego zarządzania.

Dlatego zwracam się do Państwa z prośbą o poparcie w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Jestem głęboko przekonany, że moje dotychczasowe doświadczenie w pracy na rzecz naszego powiatu pomoże mi w dalszym ciągu skutecznie troszczyć się o rozwój kraju i naszego regionu.

Niezależnie jednak od Państwa preferencji wyborczych, szczególnie gorąco proszę i zachęcam do wzięcia udziału w głosowaniu. Polska potrzebuje dobrego wyboru.

Głosujmy i wybierajmy ludzi, których znamy, którzy coś osiągnęli i swoją dotychczasową postawą udowodnili, że będą dbać o nasze sprawy, a przede wszystkim – będą mieć na uwadze dobro Polski.

Pozostając z nadzieją na Państwa poparcie, życzę wszelkiej pomyślności.

**Kandydat do Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej Józef Kała,
Starosta Oświęcimski**

Legenda czy rzeczywistość cz.2

Trzeci okres istnienia dzwonów kościoła św. Otylii, pozwala na bardziej szczegółowe poznanie dalszych okoliczności, które wpłynęły na ich przeniesienie z placu spośród domów brzeszczańskich do dzwonnicy kaplicy św. Barbary w Górze. Możemy również lepiej poznać okres ich posługi góralskiej oraz dowiedzieć się czegoś więcej o samych dzwonach.

Tutaj dużą pomocą służą nam dane zaczerpnięte z maszynopisu pracy doktorskiej p. Urszuli Chrobok Sztoler, w której czytamy, że kaplica św. Barbary w Górze powstała na przełomie XV i XVI wieku. Ze studiów autorki dowiadujemy się, że w pierwszej połowie XVII w. kaplica nie posiadała dzwonnicy, tylko iglicową wieżyczkę na dachu, odpowiednią dla sygnaturki. W tym czasie była jeszcze we władaniu protestantów, którzy ustępują z Ziemi Pszczyńskiej po 1638 r. Dzwonnice do kościoła przybudowano w drugiej połowie XVII w. W pracy L. Musioła znajdujemy dwie ważne informacje. Pierwsza mówi, że w latach 1660-1663 odnotowana jest w źródłach zarządzająca majątkiem w Górze Elżbieta Gołębiowska, którą nazywano „urodzona Pani” oraz, że przy kaplicy w Górze w roku 1693 istnieje niejaki Łukasz Tilentius - dzwonnik.

Te kilka ważnych faktów zbiega się z naszą Tradycją w jedną całość. Rozpocznijmy od tego, że w sprawie Łężnika brzeszczanie pertraktują nie jak można by się spodziewać z jakimś panem dziedzicem, lecz z kobietą, która dla nich jest „Panią Górską”. Jeżeli pouklądać te fakty i związane z nimi daty, rysuje się interesujący obraz naszej historii.

W roku 1628 kalwini opuszczają kaplicę św. Barbary w Górze, w 1656 uchodzą z Ziemi Pszczyńskiej, w 1657 r. ma miejsce zakończenie najazdu szwedzkiego, w latach 1660-1662 pojawia się wzmianka o zarządzającej Dworem w Górze Pani Górskiej. Ok. 1660 r. brzeszczanie wydobywają z ziemi ukryte przed Szwedami dzwony i umieszczają na drewnianej konstrukcji w środku wsi. Dzwony zwracają powszechną uwagę mieszkańców, w tym również z okolicznych wiosek. Wieść dochodzi na pewno do Dworu w sąsiedniej Górze. W tym okresie zapewne ma miejsce poważny wylew Wisły i po powodzi brzeszczanie przystępują do uregulowania stanu prawnego. W grę wchodzi niewątpliwie określona, pokaźna kwota. Przytoczę tu ciekawe zdanie z Tradycji: „Być może Pani Górka sama wysunęła projekt ekwiwalentu dzwonów za Łężnik”. Zdanie to wyjaśnia wiele. Pani Górka jako dziedziczka Góry, a zarazem patron i opiekun wybudowanej przez jej poprzedników obok dworu kaplicy, była takim rozwiązaniem sprawy zainteresowana. Z tej chociażby przyczyny, że w „jej” kościółku w Górze nie było dotąd dzwonów, a ich brak wszyscy dotkliwie odczuwali, zarówno mieszkańcy wsi, jak i dworu. Dziedziczka widząc

siebie w roli fundatora dzwonów, bez dłuższego zastanowienia decyduje się na budowę dzwonnicy. Czynności te nie mogły trwać zbyt długo, bo źródła podają, że już w 1693 r. przy kaplicy św. Barbary w Górze był specjalny człowiek, prawdopodobnie ze służby kościelnej, z dodatkowym zajęciem do obsługi dzwonów, Tilentius - dzwonnik.

Świadczy to, że ok. 1693 r. w nowej dzwonnicy w Górze, zostały zawieszone dwa dzwony brzeszczańskie. Było to niewątpliwie wielkie dokonanie Pani Górskiej jak i podniosłe przeżycie dla mieszkańców Góry, gdy rozległ się nad ich miejscowością głos już ich dzwonów. A w „Kartkach z przeszłości Brzeszcz” czytamy, że „głos miał ton długi, głęboki, rzewny i ogromnie nastrojowy”.

Tak więc co do naszej Tradycji, mówiącej o tym, że dzwony po napadzie szwedzkim znajdowały się na drewnianym rusztowaniu w środku wsi, aż do rozbiorów Ojczyzny, winniśmy wprowadzić sporą korektę. Przytoczone fakty mówią bowiem, że właścicielka Góry zawiesiła je w swojej kaplicy znacznie wcześniej, bo jeszcze przed okresem rozbiorów Polski. Pozwala to wnioskować, że ich drugi okres historii w Brzeszczach był stosunkowo krótki, licząc od ustąpienia Szwedów. Mógł trwać kilkanaście, może nieco ponad dwadzieścia lat.

Co z historii tego trzeciego, niemal dwu i pół-wiekowego okresu posługi religijnej dzwonów kościoła św. Otylii, pełnionej w kaplicy św. Barbary w Górze można odnotować? W sto lat później, licząc od 1692 r., podczas wizytacji dekanatu pszczyńskiego w 1792 r. w sprawozdaniu biskupim odnośnie kaplicy w Górze, znalazł się zapis „dwa duże dzwony”. Co prawda w tradycji brzeszczańskiej mowa była zawsze o liczbie mnogiej, ale nigdy nie padała wyraźnie ich liczba. Co jednak równie ważne, wizytujący jak widzimy z zapisu nie zauważa tu żadnej różnicy w ich wielkości.

Dokładnie sto lat później niemiecki historyk sztuki H. Lutsch prowadzi szczegółową inwentaryzację sztuki kościelnej na terenach Śląska. Akcją objął województwa: wrocławskie, legnickie i opolskie. W województwie opolskim, do którego należał wówczas powiat pszczyński ujął również kaplicę św. Barbary w Górze. Obok krótkiego opisu strony architektonicznej wymienia dwa dzwony.

W 10 lat później do kaplicy w Górze przyjeżdża brzeszczanin ks. Bielenin, który o naszych dzwonach w swoim pamiętniku napisał „były to dwa piękne okazy sztuki ludwisarskiej”. Następnie charakteryzował je z punktu widzenia historyka sztuki, dopatrując się tu dwóch stylów - gotyckiego dla dzwonu większego o średnicy ok. 55 cm, na którym wg niego „mało czytelny” napis w minuskułach pozwala odczytać sentencję „o rex gloriae veni cum pace”. Natomiast drugi dzwon o średnicy ok. 45 cm sytuuje w pierwszej połowie XVI w. Świadczyć ma o tym umieszczony na dzwonie napis o charakterze wczesnonerenesansowym. Kończąc pisać: „oba były starannie wypolerowane i przeszlifowane, choć wewnątrz w miejscach

uderzeń serca znacznie wydrążone”.

Porównując dane zawarte w opisie Lutscha i ks. Bielenina widzimy zgodność odnośnie dwóch różnej wielkości dzwonów. Jest natomiast pewna różnica w podanych wymiarach, co do których przychylić się należy do wielkości podanych przez H. Lutscha, a to dlatego, że on prowadził zawodowo inwentaryzację tych obiektów. Stąd obowiązująca dokładność, bez używania przyimka około. Pewne różnice widzimy również przy podanych napisach. W „Kartkach z przeszłości” podkreślona jest mała czytelność napisu przy dzwonie większym i podana sentencja podstawowa, podczas gdy u Lutscha uzupełniona dodatkowo o napis „inri. ihesos Maria”.

Poważniejsza natomiast jest sprawa z dzwonem mniejszym. Tu Lutsch odnosi się krótko: „ohne inschrift.”, natomiast ks. Bielenin mówi tu o napisie „o charakterze wczesnonerenesansowym” nie przytaczając jednak niestety jego treści. Zagadnienia tego chyba nie będziemy w stanie rozstrzygnąć.

O roli dzwonów brzeszczańskich w kaplicy św. Barbary w Górze Tradycja mówi krótko: „dzwoniono w nie trzy razy dziennie na Anioł Pański i na modlitwy za zmarłych”.

W czasie pierwszej wojny światowej dzwony w kościele w Górze pozostały niezagrożone, niestety nie przetrwały drugiej wojny światowej i obecnie wśród mieszkańców Góry trudno byłoby znaleźć kogoś, kto pamięta datę i okoliczności w jakich władze niemieckie nakazały zabranie dzwonów z wieży kościoła.

W „Kartkach z przeszłości” czytamy: „i na tym posterunku (tj. w kościele w Górze) pozostały do roku 1939. Wtedy to hitlerowcy zdjęli je z wieży i wywieźli w całości do Niemiec. W ten sposób przepadł zabytek historyczny o szlachetnym rzadko spotykanym tonie, a z nim zginął raz na zawsze łącznik pełen rzewnych nastrojów religijnych i ojczystych, praociców naszych z obecną generacją”.

W 1939 r. wybuchła II wojna światowa. Nad Polską zapadła noc okupacji. Góra i Brzeszcze zostały włączone do Niemiec, których przywódca ogłosił tysiącletnie panowanie Rzeszy Niemieckiej. Widocznie dla umocnienia tych planów miały się przysłużyć również rekwirowane dzwony kościołów, w tym i dzwonów kościółka w Górze.

Ten końcowy, trzeci okres dzwonów kościoła św. Otylii, z kaplicy św. Barbary w Górze, można odtworzyć na podstawie dokumentów znajdujących się w Archiwach Śląskich w Katowicach i częściowo w Parafii św. Klemensa w Miedźnej.

W Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach znajduje się Rozporządzenie Władz Rzeszy Niemieckiej z 15 marca 1940 r. o zajęciu dzwonów brązowych, kościołów i kaplic z terenów Rzeszy Niemieckiej na cele wojny oraz związane z tym wytyczne odnośnie ich oceny historycznej i zabytkowej. W wytycznych ustalone są 4 grupy, do których należało kwalifikować zajmowane dzwony. Do grupy A - dzwony przeznaczone bezpośrednio do przetopienia - chodzi tu o dzwony czasów nowożytnych. Do grupy B - przeznaczone tymczasowo do składnicy. Do grupy C - w dalszym ciągu w składnicy oraz do grupy D - pozostawienie na swoim miej-

scu. Przy czym decyzja o tej grupie musiała uzyskać akceptację samego Marszałka Rzeszy.

Odrębny dokument to „Arkusze meldunkowy dzwonów brązowych kościoła w Górze” wypełniony w Parafii w Miedźnej w dniu 29.04.1940 r. W rubrykach arkusza wpisano obydwie dzwony, ich średnice: 69 i 50 cm, czas odlewu - niezany, cel użytkowy - dzwony kościelne, uwagi szczególne - vor 1800 im Gemeinde Brzeszcz, a w ostatniej rubryce grupę, do której zakwalifikowano dzwony. I tu obydwie dzwony zaliczono do grupy C. Ważne jest stwierdzenie w rubryce „Uwagi szczególne”, bo znajdzie później, pełniejsze wyjaśnienie.

W Archiwum Państwowym w Katowicach znajdujemy dwa dokumenty, jak dotąd najważniejsze dla historii dzwonów, a tym samym i kościoła św. Otylii. Pierwszy sygn. 4275A to kopia listu ks. Okrenta, proboszcza parafii w Miedźnej do Konserwatora Śląskiego we Wrocławiu z 23 czerwca 1940 r. Jest to odpowiedź proboszcza na pismo konserwatora z 17 czerwca 1940 r. w którym tłumaczy się dlaczego dzwony z kaplicy w Górze otrzymały kategorię C.

W dalszym ciągu ks. Okrent mylnie przytacza napis na dzwonie większym. Natomiast o dzwonie mniejszym pisze, że poza zwykłym przejściowym zgrubieniem nie posiada napisu ani ornamentu.

List ks. Okrenta ma dla nas podstawowe znaczenie. Jest bowiem potwierdzeniem brzeszcząskiej Tradycji, dotyczącej dzwonów jako pozostałości po kościele św. Otylii. Ks. Okrent powołując się na opinie najstarszych ludzi wyjaśnia, że są podarunkiem fundatorki dla kaplicy w Górze, która miała je przed 1800 rokiem zakupić od gminy Brzeszcze. Uwagę zwraca również podkreślenie, że fundatorka miała je zakupić jako używane. To sformułowanie wskazuje na jakąś złożoną historię dzwonów, które nie trafiłyby do kaplicy w Górze, gdyby pozostawały w wieży kościoła św. Otylii.

Historię dzwonów brzeszcząskich w kościele w Górze kończy dalszy dokument tegoż Archiwum sygn. 4275C „Protokół odbioru dzwonów” z kaplicy w Górze przeznaczony dla Krajowego Pełnomocnika Kierowniczego zaświadcza, że 26 stycznia 1942 r. zostały odebrane dwa dzwony Klasy C o sygnaturze 25/17/73-C i 25/17/ 74-C i odtransportowane do Ekspedycji Towarów w Pszczynie.

W archiwum parafii w Miedźnej znajduje się zaświadczenie odbioru dzwonów od tegoż przedsiębiorcy z dnia 31 stycznia 1942 r. o treści: 2 dzwony łączna waga 270 kg. Wynika z tego, że przy odbiorze w Ekspedycji Towarów w Pszczynie dzwony zostały zważone razem, chodziło tu zwyczajnie o poświadczenie ile surowca tj. brązu przyjęto do magazynu. Dla nas informacja ta jest cenna, wskazuje bowiem na wielkość dzwonów.

W zakończeniu należy jeszcze wspomnieć o dokumencie niejako kończącym historię dzwonów brzeszcząskich, znajdującym się w Regionalnym Ośrodku Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Katowicach. Jest nim „Karta Szczegółowa” dzwonów wykonana na zlecenie Ośrodka najprawdopodobniej w latach 90. ub. wieku przez historyka sztuki Przemysława Nadolskiego. Znaj-

dujemy tu wszystkie przytoczone dane, w tym z listu ks. Okrenta, protokołu odbioru dzwonów z kaplicy w Górze wraz z nadanymi numerami przed konfiskatą oraz zaznaczonym rokiem konfiskaty przez władze niemieckie w 1942 r. W kartkach tych znajduje się dodatkowy element jakim jest waga poszczególnych dzwonów. W karcie większego dzwonu przy średnicy 69 cm autor podaje wagę 160 kg, natomiast dzwonu mniejszego o średnicy 50 cm wagę 75 kg. W tym przypadku waga łączna wyniosłaby 235 kg, podczas gdy dzwony te zważone po konfiskacji, w miejscu ich odbioru w Psz-



Kościół św. Barbary w Górze.

czynnie wykazały ciężar 270 kg, który to pomiar trudno kwestionować. Różnica 35 kg przy tego rodzaju obiektach w sumie nieduża, jednak istnieje.

Trudno dzisiaj ustalić, skąd autor zebrał dane o indywidualnym ciężarze dzwonów. W każdym razie nie z publikacji H. Lutscha, który nie podaje wagi dzwonów. Pozostaje tylko archiwum parafii w Miedźnej, w którym jak czytamy w pracy dr Chrobok-Sztoler znajdował się materiał dotyczący dzwonów pod sygn. 257 – dzwony skoroszyt.

Jak widać w wyniku obecnego studium dzwonu kościółka, które jak dotąd przewijały się w tradycji, ale miały posmak legendy, tak teraz zostały wydobyte w całości na światło dzienne jako żywy dokument tego kościoła.

W trzecim okresie ich historii tzw. okresie służby w kaplicy św. Barbary w Górze, wiedza o nich znacznie się poszerzyła. Poznaliśmy ich wygląd zewnętrzny, oraz co bardzo ważne wymiary i ciężar, które dają wyobrażenie o ich wielkości. Dzwony kościoła św. Otylii o wadze 75 i 160 kg zaliczyć możemy do obiektów małych, co wskazuje na samą budowlę, w owych czasach drewnianego kościoła również małych wymiarów.

Dwa dzwony brzeszcząskie, które przedmiotem naszych dociekań, musimy traktować jako niezaprzeczalny dokument istnienia kościoła św. Otylii w Brzeszczach. Do ostatnich lat można było sądzić, że opinia ks. Bielenina w „Kartkach z Przeszłości Brzeszcz” jest jedynym tego rodzaju świadectwem potwierdzającym prawdziwość tej Tradycji. Po rozpoznaniu zasobów archiwów katowickich, niezwykle ważny jest list ks. Okrenta, który dokumentuje pochodzenie dzwonów z

Brzeszcz i uwiarygodnia nasze podanie ludowe, dotyczące kościoła św. Otylii. List ten legendę brzeszcząską przekształca w rzeczywistość. Dodatkowo protokół odbioru dzwonów z kaplicy św. Barbary w Górze z dnia 26.01.1942 r. oraz złożenia ich na wadze towarowej w Pszczynie w dniu 31.01.1942 r. kończy okres tej historii, a zarazem służby pełnionej przez nie na ziemi małopolsko-śląskiej.

Ponieważ dzwony miały kategorię C, dlatego z miejsca odbioru w Pszczynie nie zostały bezpośrednio skierowane do huty lecz przetransportowane do jakiejś centralnej składnicy na terenie Rzeszy.

Do ustalenia jest, gdzie znajdowały się takie składnice. Z racji swojego „hohes Alter” i namalowanej litery C wzbudzały pewien respekt, dzięki czemu i w odnośnej składnicy mogły zostać zabrane do przetopu w dalszej kolejności, niejako w trzecim rzędzie. Ponieważ wojna się przedłużała, Alianci bombardowali tereny Rzeszy, obiekty przemysłowe w tym i huty, stąd nie wykluczone, że nasze dzwony mogły przetrwać wojnę. Znanе są takie przykłady. Wiadomo również, że są parafie, które po zakończeniu wojny czyniły poszukiwania w celu odzyskania

zabranych dzwonów. Zdarzały się przypadki ich odzyskania. Wiadomo, że ze strony parafii w Miedźnej takich poszukiwań nie prowadzono. Ze strony Brzeszcz tym bardziej, nikomu w tamtym czasie taka myśl nie przyszła do głowy. Historia dzwonów kościoła św. Otylii od czasów opuszczenia przez nie kaplicy św. Barbary w Górze jest obecnie przedmiotem badań.

Jaki był ich dalszy los, czy przetrwały wojnę, a jeżeli tak to gdzie? Najprawdopodobniej gloszą nadal Chwałę Bożą. Warto poczynić dalsze próby zagłębienia tego ich ostatniego etapu dziejowego. Obecny artykuł niech będzie zachętą dla mediewistów, doda odwagi przy dalszych poszukiwaniach dla wyjaśnienia tej niecodziennej historii. W końcowym uzupełnieniu pozostaje jeszcze przysłowiowa „Łopata archeologa”, która może wyjaśnić historię tego „pola przy kościółku” jak również zagadkę owych wykopywanych przy różnych robotach ziemnych kości ludzkich oraz ich związków z ewentualnym cmentarzem przykościelnym. Po zebraniu większej ilości materiału dotyczącego tego okresu, sądzę, że w „Odgłosach Brzeszcz” będzie można tu jeszcze nieco dodać.

Kazimierz Bielenin

Sprostowanie

Krzyż - pomnik wdzięczności dla dzie-dziczki Brzeszcz Wiktorii Dembińskiej stoi na „polu przy kościółku” u zbiegu ulic Ofiar Oświęcimia i Przecieszynskiej, a nie jak napisaliśmy na miejscu zwanym „Księżowiec”. Tą nazwą określano pola rozpościerające się w kierunku na zachód od „fińskich domków”.

KINO WISŁA Repertuar

•02-04.09.2005

godz. 18.00 DARK WATER-FATUM (USA, 15)

godz. 20.00 MR. AND MRS. SMITH (USA, 15)

•06-08.09.2005

godz. 18.00 MR. AND MRS. SMITH

godz. 20.00 DARK WATER-FATUM

•09-11.09.2005

godz. 17.00 SZEREGOWIEC DOŁOT (W. Bryt. b.o)

godz. 19.00 SZEREGOWIEC DOŁOT

•13-15.09.2005

godz. 18.00 SZEREGOWIEC DOŁOT

godz. 20.00 SZEREGOWIEC DOŁOT

•16-18.09.2005

godz. 18.00 REKIN I LAWY: PRZYGODA W 3D

godz. 20.00 SKAZANY NA BLUESA

•20-22.09.2005

godz. 18.00 REKIN I LAWY: PRZYGODA W 3D

godz. 20.00 SKAZANY NA BLUESA

•23.09.2005

godz. 17.00 IMPERIUM WILKÓW (Francja, 15)

godz. 19.15 GŁOSY

Kino tylko dla dorosłych

godz. 21.00 KINSLEY

godz. 23.00 INTYMNOŚĆ

•24-25.09.2005

godz. 18.00 IMPERIUM WILKÓW

godz. 20.15 GŁOSY

•27-28.09.2005

godz. 18.00 IMPERIUM WILKÓW

godz. 20.15 GŁOSY

•29.09.2005

godz. 19.30 GŁOSY

•30.09-02.10.2005

godz. PERSONA NON GRATA

Podziękowanie

Dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach składa serdeczne podziękowania pp. Zofii i Piotrowi Stawowym, właścicielom firmy „Prorest” za pomoc w remoncie projektorów w Kinie „Wisła”.

OŚRODEK KULTURY
oraz
OGNIŚKO MUZYCZNE
„METRUM”

Zapraszają do nauki gry na:

Gitarze klasycznej, elektrycznej i basowej,
organach elektrycznych, fortepianie, akordeonie,
klarnecie i saksofonie

Gra na instrumencie
realizowana jest
wg indywidualnego
toku nauczania
a lekcje teorii w grupach.

Zapisy we wrześniu i październiku

Informacja o zapisach: w poniedziałki od 14.00 do
18.15/sala nr 15 OK/ lub telefonicznie: 0 606 335 683

Najlepsi w sumo

Festynem rekreacyjnym „Ruszał się, bo zardzewiejesz” zakończono lato w mieście.

Na sam początek organizatorzy zaprosili najmłodszych do udziału w „Sprawnościowym torze przeszkód” z nagrodami. Potem na odważnych młodych artystów w wieku 3 - 7 lat czekał konkurs piosenki. A odważnymi okazali się: Szymon Skibiński, Magdalena Stopa, Magdalena Halska, Błażej Pietryja, Sabina Maciąga, Kinga Maksymowicz i Paulina Wodnicka.

Potem młodzież podzielona na dwie drużyny zmagala się w wyścigu kelnerów, a dorośli w walkach sumo, które z dużą dawką humoru komentował Władysław Drobnik. Najlepszym zawodnikiem sumo w Brzeszczach okazał się Przemysław Wasztyl. Drugą lokatę wywalczył Marcin Pucka,



trzecią Marcin Juras, a czwartą Witold Marciszonek. Zwycięzcom się opłaciło, bo organizatorzy ich umiejętności uhonorowali fajnymi nagrodami.

W czasie imprezy, kto chętny mógł korzystać z dodatkowych atrakcji, m.in. próbować sił w chodzie na szczudłach czy zmierzyć się z przeciwnikiem na ringu bokserskim. Dla spragnionych tańca zagrał potem na festynie zespół The Schmechters. **EP**

Jubileuszowe obchody

Od dobrych kilku lat, dwa razy do roku NSZZ „Solidarność” zaprasza mieszkańców Brzeszcza i okolic na okolicznościowe festyny. 3 maja, by uczcić święto uchwalenia Konstytucji, a w sierpniu w rocznicę powstania Związku.

20 sierpnia władze Związku zaproponowały uczestnikom festynu moc atrakcji. Na scenie zagrały zespoły Lombard, Liga Dusz i Avalanche. Zorganizowano też wielką loterię z nagrodami, a uzyskany z niej dochód przekazano na cele charytatywne.

- Zebraliśmy w tym roku 3 tys.15 zł - mówi Mirosław Szot, przewodniczący brzeszczańskiego Związku „Solidarność”. - Pieniądze te po połowie przekazaliśmy dla Fundacji Pomocy Społecznej i Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Pracowników KWK Brzeszcze. Natomiast dochodem z majowej



Jedną z atrakcji festynu „Solidarności” był koncert zespołu „Lombard”.

loterii obdarowujemy wspomnianą Fundację Pomocy Społecznej oraz parafię Matki Bożej Bolesnej. Środki te wykorzystywane są na organizowanie wypoczynku dla dzieci z ubogich rodzin.

W ramach obchodów „Sierpnia 80” oraz w rocznicę wybuchu strajku w kopalni „Brzeszcze” związkowcy modlili się w kościele św. Urbana. Uroczystej mszy św. połączonej z modlitwą w intencji Ojczyzny przewodniczył ks. bp Albin Małysiak. **EP**

30 września godz.16.00 (sala nr 15)

„W POSZUKANIU WŁASNYCH PRZESTRZENI” - Klub Nieprofesjonalnej Twórczości Literackiej PIÓROMANI zaprasza na spotkanie inauguracyjne sezon kulturalny 2005/2006. W tym sezonie spotkania będą miały formę warsztatową podczas których zachęcamy do prezentacji własnej twórczości literackiej. Zapraszamy do dyskusji i wymiany poglądów na tematy poruszane w poezji i prozie. W poszukiwaniu inspiracji twórczych zapowiadamy nową formę spotkań: wymiana z klubami twórczymi m.in. z grupą z Anglii, warsztaty, zajęcia w plenerze, prace w grupach twórczych oraz opracowywanie folderów z pracami PIÓROMANÓW.

Zaproszenie

Samorząd Osiedlowy nr 1 i Ośrodek Kultury zapraszają 8 października (sobota) o godz. 15.00 do Parku Miejskiego na Święto Latawca.

W programie m.in. konkurs na latawiec płaski i skrzynekowy.

Od 5 września karty zgłoszeniowe i regulamin konkursu dostępne są w Dziale Merytorycznym OK, pok. nr 17. Szczegóły na plakatach.



Kalendarium przedsięwzięć we wrześniu

• DOŻYNKI GMINNE

• 4 września (Dom Ludowy w Skidzinu)

PROGRAM:

godz. 13.40 - zbiórka i wymarsz pocztów sztandarowych,
godz. 14.00 - Msza Święta Polowa,
godz. 15.00 - Uroczystości dożynkowe,
godz. 16.00 - Koncert Orkiestry Dętej KWK Brzeszcze,
godz. 16.30 - Prezentacje sołectw - wystawy rolnicze, rękodzieło,
godz. 18.00 - Festyn dożynkowy (gra zespół BOLZANO z Rajska).

• ROCK REGGAE FESTIWAL

• 10 września godz. 16.00 (stadion KS „GÓRNIK” Brzeszcze)
Zagrają: THE NUTS (rock), KILIMANDŻARO (reggae puls), BLADE LOKI (punk-ska), CAŁA GÓRA BARWINKÓW (ska), JEDYNY SEN-SOWNY WYBÓR (alternatywny rock), INDIOS BRAVOS (roots reggae). WJAZD WOLNY!

Organizatorzy: KS GÓRNIK Brzeszcze, Ośrodek Kultury Brzeszcze.

• AKCJA „KACPER – BEZPIECZNE DZIECKO NA DRODZE”

• 15 września godz. 10.00 (sala widowiskowa OK)

Program edukacyjny o bezpieczeństwie dla klas pierwszych szkół podstawowych. Organizatorzy: Straż Miejska, Komisarjat Policji, Gminny Zarząd Edukacji, Ośrodek Kultury.

• POWIATOWY TURNIEJ W STREETBALL’A

• 23 września godz. 10.00 (boisko SP nr 2 w Brzeszczach)

• PIERWSZA WIELKA PARAFIADA U MATKI BOŻEJ NA OSIEDLU

• 17 września (Stadion LKS Jawiszowice)

PROGRAM IMPREZY:

godz. 12.00 – 16.00 – gry i zabawy dla dzieci i młodzieży,
godz. 16.00 – 17.00 – konkursy rodzinne,
godz. 17.00 – mecz piłki nożnej: księża – parafianie czyli ojcowie duchowni - ojcowie rodzin,
ok. godz. 18.30 – zabawy dla rodzin,
godz. 19.00 – koncert „GRUPY FURMANA”
godz. 21.00 – apel z Janem Pawłem II,
godz. 21.40 – wielkie losowanie nagród oraz bal wszystkich świętych. Wśród licznych atrakcji loteria fantowa z główną nagrodą - rowerem górskim.

• TURNIEJ WIEDZOWO-SPRAWNOŚCIOWY

20 września godz. 9.00 (hala sportowa)

Impreza dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów pod patronatem Burmistrza Brzeszcz w ramach BEZPIECZNEJ GMINY BRZESZCZE.

Organizatorzy: Straż Miejska, Komisarjat Policji, Gminny Zarząd Edukacji, Ośrodek Kultury

• KOLOROWA AKADEMIA

• 29 września godz. 17.00 (sala widowiskowa)

„W DOMU ANDERSENA” pierwsze spotkanie uczestników projektu. W programie:

- prezentacja programu projektu,
- przydział do sekcji,
- projekcja filmu.



Programy Domów Ludowych i świetlic OK

Jawiszowice

07.09 „Muszelki, kamyki, pocztówki, fotografie” – konkurs na najciekawszą pamiątkę przywiezioną z wakacji.

15.09 „Kalejdoskop zagadek” – turniej drużyn.

20.09 „Pożegnanie lata” – pieczenie ziemniaków, gry, konkursy, zabawy.

27.09 Spotkanie organizacyjne dzieci z kółka teatralnego i tanecznego. (omówienie programu).

30.09 „Podwójny pejzaż” – konkurs plastyczny. Prace wykonujemy przy użyciu liści, owoców i warzyw.

Bór

10.09 Wycieczka do Wrocławia (w programie m.in. zwiedzanie „Pana Ramy Raclawickiej”). Szczegóły na plakatach.

16.09 Spotkanie „Zielonego Teatru” – zapraszamy dzieci i młodzież szkolną (16.00).

21.09 „Warzywa mało znane w jadłospisie domowym” – pokaz kulinarny prowadzi p. Małgorzata Małkus z Ośrodka Doradztwa Rolniczego (15.00).

23.09 „Bór jest ładny, Bór jest ciekawy” – spotkanie dzieci i pań z KGW przy krzyżu na ul. Lachowickiej (16.00).

Przecieszyn

Świetlica czynna: środa – godz. 14.00-17.00, piątek – godz. 14.00-20.00.

07.09 Ognisko na zakończenie wakacji.

11.09 Wycieczka w góry.

23.09 Projekt „Muzyczna wyspa pojednania”. Bohaterem jest Lech Janerka.

28.09 „Rowerem po gminie” – wycieczka.

Tenis stołowy od poniedziałku do piątku w godz. 15.00-19.00.

Huragan Babski zaprasza w środy od godz. 18.00.

WYSTAWY

• 06-16 września - Powakacyjna wystawa prac plastycznych w ramach projektu SZTAFETA KULTURALNA.

• 26 września godz. 18.00 - Siedziba Stowarzyszenia „BRZOST” – ul. Kosynierów. Wernisaż wystawy p. JULIANA JAŚKO – „WOJENNY SZLAK 1939- 1947”.

• 14-28 września godz. 17.00 - UROKI ZIEMI OŚWIĘCIMSKIEJ – poplenerowa wystawa prac malarskich.

08.09 Wycieczka do Krakowa.

17.09 „Biesiada ziemniaczana”. Zapraszamy wszystkich mieszkańców. Szczegóły na plakatach.

28.09 „Teologia humoru wg. ks. Tischnera”

Skidziń

04.09 Dożynki Gminne.

08.09 Spotkanie okolicznościowe w Klubie Seniora.

16.09 Lekcja biblioteczna dla dzieci.

29.09 Pożegnanie lata: mecz piłki nożnej Skidziń – Wilczkowice, konkursy, zabawy, prażone.

os. Paderewskiego

09.09 „Wykorzystanie kasztana w medycynie” - c.d. realizacji projektu „Kochajmy kasztany”.

16.09 Prace z ziemniakiem – zajęcia dla najmłodszych.

23.09 „Chcę się czuć bezpiecznie” – spotkanie dzieci z dzielnicowym naszego osiedla.

30.09 Kółko plastyczne – wykorzystanie darów jesieni (jarzębiny, liści, żółędzi). Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w kółku rzeźbiarskim, które poprowadzi p. Józef Żmuda – rzeźbiarz amator.

Wilczkowice

10.09 Dożynki parafialne – w programie: msza Święta, występy artystyczne, festyn (15.00).

16.09 Lekcja biblioteczna dla dzieci pn. „Królowy i księżniczki”.

29.09 Pożegnanie lata: mecz piłki nożnej dzieci Wilczkowice – Skidziń, konkursy sportowe, prażone. Miejsce imprezy: boisko przy DL w Skidzinu (15.30).

Zasole

05.09 Spotkanie w Klubie Seniora

09.09 Pieczemy ziemniaki

16.09 Kulinaria

23.09 Krzyżówki, szarady i rebusy

27.09 „Jesienne witraże” – zajęcia plastyczne

Ta strona jest jeszcze w powijakach. „Oczy szeroko otwarte” mają być forum młodych ludzi. We wrześniu czekają nas dwa ważne wydarzenia. 10 września – Rock Reggae Festival. Impreza jakiej dawno w Brzeszczach nie było. Czekamy na wasze pofestiwowe opinie i wrażenia (e-mail: odglosy.brzeszcz@wp.pl). 25 września – wybory parlamentarne. Napiszcie czy warto głosować? Czy wrzucając karteczkę do urny macie poczucie wpływu na rzeczywistość?

Młodzi do urn!

Obiecałam sobie, że obejdzie się bez moralizowania. Jednak im dłużej zastanawiam się nad tematem, tym bardziej skłaniam się ku twierdzeniu, że wcale nie tak łatwo napisać o wyborach z dystansem. Temat ten budzi wiele emocji, najczęściej niezbyt pozytywnych. I wcale się nie dziwię! Potraktujmy go jednak z należytą powagą, bowiem od tych, których wybierzemy będą zależeć następne cztery lata naszego życia.

Demokracja w swoim wydaniu budzi wiele kontrowersji, co znajduje odzwierciedlenie w sondażach przedwyborczych. Zawsze zastanawiała mnie niska frekwencja, która niejako obrazuje niechętnie nastawienie społeczeństwa do polityki. Mylą się ci, którzy uważają, że polityka ich nie dotyczy. Polityka dotyczy każdego obywatela w państwie. W parlamencie ważą się nasze przyszłe losy. Władzę ma ten, kto stanowi prawo. Generalnie jest to kompetencja parlamentu. Nie ma racji ten, kto mówi – nie mam żadnego wpływu na politykę. Jako obywatelom RP przysługują nam prawa konstytucyjnie zagwarantowane. Takim prawem jest czynne prawo wyborcze, czyli prawo wybierania swoich przedstawicieli w parlamencie, reprezentujących interesy społeczeństwa, czyli także i moje. I oczywiście biernie prawo wyborcze, czyli prawo do kandydowania. Dlaczego zatem znaczna część społeczeństwa nie korzysta ze swoich praw? Uczestnictwo w wyborach jest szansą na poprawę sytuacji w kraju, znakiem, że coś nie gra i trzeba to zmienić. Akt bierny postawy zatem jest akceptacją obecnej sytuacji.

Osobom w podeszłym wieku się nie dziwię – przeżyły sporo, widziały niejedno, bardziej sceptycznie podchodzą do życia. A gdzie młodzi gniewni, którzy chcą zmieniać świat tak bardzo, że zamilkli? Najłatwiej jest krytykować wszystko i wszystkich. Po wyborach to właśnie ci, którzy nie oddali swojego głosu najczęściej mówią. Narzekają na system, a gdzieś tam się jeszcze usłyszy – „za komuny było lepiej”. System sam w sobie nie jest zły. Wszystko zależy od ludzi, którym powierzamy najwyższe stanowiska w państwie. Mamy na to realny wpływ – to jest właśnie DEMOKRACJA. Nie się wolność WYBORU. Nie pozwólmy, by ktoś inny decydował za nas, o tym, co jest dla nas najlepsze.

Iza Naglik

Liczymy na komentarze, własne zdanie mile widziane. Uwagi prosimy kierować na adres izanaglik@poczta.fm.

Rock Reggae Festival

Chyba najśmielsze marzenia młodych ludzi nie obejmowały takiego wydarzenia w Brzeszczach. A jednak! Wystarczy tylko odwaga, zdecydowanie i trochę determinacji, a wszystko można osiągnąć. I udało się – „Rock Reggae Festival” będzie rozbrzmiewał w naszym mieście. Oto krótka, ale treściwa rozmowa ze współorganizatorem imprezy Łukaszem Widuchem.

Szymon Waliczek: „Rock Reggae Festival” w Brzeszczach – przyznaję, że brzmi to jak nigdy niespełnione marzenie. Skąd pomysły na organizację takiej imprezy właśnie w Brzeszczach?

Łukasz Widuch: W naszej miejscowości jest potężna grupa ludzi, którzy słuchają właśnie takiej muzyki. Niestety części nie stać na to, by jeździć gdziekolwiek na koncerty, a inni na taki wyjazd po prostu nie mają czasu. Ten festiwal robię również z myślą o nich.

Hasłem przewodnim koncertów niech będą słowa piosenki Gutka wokalisty zespołu Indios Bravos: „To dla moich ludzi, to co słyszysz mam. Z serca rytm i puls ja Tobie dam. Dodam do tego jedną prawdę, którą znam: żyj zawsze tak, abyś nie został sam”.

Z drugiej strony do działania popchnęła mnie nuda. Dla pewnej grupy młodych po prostu nic się w Brzeszczach nie dzieje.

Kto wystąpi na naszej skromnej, brzeszczańskiej scenie?

Zagrają zespoły prawie z całej Polski. Kili-mandżaro grający reggae przyjeżdża z Bielska-Białej. Blade Loki przybędą z Wrocławia ze swoim ska z elementami punk’a. Zagrają też zespoły The Nuts i Cała Góra Barwinków. Naszą miejscowość reprezentować będzie Jedyny Sensowny Wybór, a na koniec zaprezentuje

się zespół grający reggae - Indios Bravos ze Szczecina.

Będzie tylko i wyłącznie muzyka?

Nie, nie, nie... Będzie także możliwość zapoznania się z działalnością Klubu „Gaja” z Bielska-Białej. Natomiast jedzenie wegetariańskie zaserwuje Metro Stacja z Chełmka. Poza tym będą stoiska z kasetami, koszulkami i nacywkami.



Łukasz Widuch, pomysłodawca festiwalu

Czy masz jakieś plany, marzenia na przyszłość odnośnie tego festiwalu? Czy coś sobie obiecujesz po tej imprezie?

Owszem plany są duże. Po pierwsze chciałbym, żeby ten festiwal był imprezą cykliczną. Po drugie - naszym wielkim marzeniem jest organizowanie małych koncertów w brzeszczańskich barach i pubach. Mamy również nadzieję, że przyszłe festyny będą organizowane przy udziale młodzieży. Bo koncerty robi się dla ludzi, a w Brzeszczach organizatorzy festynów często nie trafiają w gusta młodych ludzi.

W związku z tą imprezą doszło do precedensu na skalę chyba ogólnopolską – wspomógł was Urząd Gminy i Ośrodek Kultury. Te instytucje raczej nie są kojarzone z tego typu przedsięwzięciami, chociaż kiedyś był „Piknik Rockowy”?

Rzeczywiście - być może, to jakiś precedens, za co jesteśmy wdzięczni szczególnie Ośrodkowi Kultury. A tak na marginesie - sami nigdy byśmy nie zorganizowali tych koncertów.

Zaproszenie

Ośrodek Kultury zaprasza:

Już po raz piąty pod hasłem „Trzymaj Formę” wybierać będziemy Najsilniejszego Mężczyznę i Super Kobieta Brzeszcz. Kto zwycięży? Przekonajcie się sami, przychodząc 11 września - w niedzielę - do Parku Miejskiego w Brzeszczach.

Można sprawdzić swoją sprawność - a przy okazji wygrać ciekawe nagrody sportowe na loterii. Zapraszamy na pokazy taneczne, a przede wszystkim na zmagania zawodników i zawodniczek. W tym roku jeszcze ciekawsze konkurencje i wspaniałe nagrody rzeczowe: kosmety-

ki AVON, odtwarzacz DVD i MP3, wiertarka HITACHI, torby, plecaki, karnet na basen i inne.

W programie:

15.00 - pokazy sportowo-artystyczne: zespoły taneczne, cheerleaderki,

15.30 - konkurs o tytuł: SUPER KOBIETA 2005 - zapisy podczas trwania imprezy, osoby pełnoletnie,

16.30 - konkurs o tytuł: NAJSILNIEJSZY MĘŻCZYNA BRZESZCZE 2005 - widowiskowe konkurencje i atrakcyjne nagrody rzeczowe - zapisy podczas trwania imprezy, osoby pełnoletnie,

19.00 - loteria dla uczestników Placu Zdrowia i Sprawności (atrakcyjne nagrody związane ze sportem i rekreacją).



Więcej niż jeden raz?

Nie lada wydarzenie kulturalne szykuje się na pożegnanie lata. 10 września na stadionie KS „Górnik” odbędzie się Rock Reggae Festival.

Przygotowania do Rock Reggae Festival trwały ponad trzy miesiące. Koszt festiwalu to ok. 25 tys. zł.

- Zaimponowało nam zaangażowanie pomysłodawców festiwalu, czyli Łukasza Widucha i jego przyjaciół – mówi Danuta Korcińska, kierownik działu merytorycznego OK. – Ważne jest żeby organizowane imprezy trafiały w gusta młodych ludzi i w tym przypadku to właśnie oni zdecydowali jaki będzie charakter festiwalu i jakie zespoły na nim wystąpią. Efektem ich aktywności jest impreza skierowana właśnie do młodych ludzi i przez nich organizowana. Chcielibyśmy, by festiwal na stałe znalazł się w kalendarzu imprez. Czekamy też na propozycje jak rozwijać tę imprezę i zapraszamy młodych ludzi do współpracy.

- Przy dużej frekwencji i dobrej zabawie młodzieży nic nie stoi na przeszkodzie by festiwal odbywał się co roku – mówi Teresa Janowska, dyrektor OK. – Musimy sobie jednak zdawać sprawę, że organizacja takiej imprezy jest bardzo droga. Koszt jest zbliżony do środków jakie pochłaniają trzydniowe Dni Gminy Brzeszcze.

Gwiazdami festiwalu będą zespoły Blade Loki i Indios Bravos. Blade Loki to jeden z najciekawszych zespołów sceny alternatywnej. Zadebiutował we Wrocławiu w 1995 r. Od początku działalności zespół wykonywał melodyjną odmianę punk-rocka, jednocześnie łącząc ją z Hard Core, Reggae i Ska. Nagrali trzy płyty: „Młodość olewa” (1995), „Błada Płyta” (2000) i „Psy i koty (2005). Z kolei Indios Bravos to kapela założona przez Piotra Banacha, kiedyś lidera zespołu Hey oraz Piotra „Gutka” Gutkowskiego. Zespół nagrał dwa albumy – „Part one” w 1999 r. i „Mental revolotion” w 2002. r.

JaBi

Dzieciństwo z książką

Czytanie i czytelnictwo książek to ostatnio modny temat. Często pojawia się w mediach, staje się też przedmiotem badań. Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej również prowadził badania czytelnictwa książek w Polsce. Teraz poznaliśmy wyniki tych badań. Poza informacjami dlaczego czytamy oraz jakie są preferencje czytelnicze i liczba czytających Polaków, zawierają one inną istotną dla bibliotek publicznych informację o tym, że czytelnictwo musi być zaszczerpione w dzieciństwie.

Biblioteka Publiczna Ośrodka Kultury już od kilku lat stara się wprowadzać dzieci, nawet te najmłodsze - nie umiejące samodzielnie czytać - w świat książek i literatury dla dzieci. Wykształcenie nawyku czytania jest najskuteczniejsze u dzieci do lat 12 i ma ogromny wpływ na ich wszechstronny rozwój. Oswajanie dzieci już od najmłodszych lat z biblioteką, książką, literaturą to pierwszy, najważniejszy etap kształcenia przyszłych odbiorców literatury i kultury. Dlatego Biblioteka Publiczna Ośrodka Kultury w swej działalności tak dużą wagę przywiązuje do form pracy z czytelnikiem dziecięcym. Ich realizacja nie byłaby możliwa bez bliskiej współpracy z przedszkolami i szkołami. To do nich kierujemy co roku swoją ofertę działań kulturalno-edukacyjnych. Również w tym roku szkolnym pragniemy zaprosić placówki oświatowe naszej gminy do współpracy.

Przedszkolaków zapraszamy na „Spotkania pod literką”. Będą to zajęcia o charakterze zabawowym, składające się z lektury krótkiego tekstu oraz form zabaw dydaktycznych sprawdzających rozumienie tekstu, rozwijających spostrzegawczość i wyobraźnię dzieci. Zajęcia są przygotowane w oparciu o książki dla dzieci pisarzy współczesnych.

Dla uczniów szkół podstawowych mamy propozycje udziału w jesiennych obchodach dwusetnej rocznicy urodzin H. Ch. Andersena. Zorganizujemy międzyszkolny konkurs wiedzy sprawdzający znajomość baśni, konkurs plastyczny, wystawę prezentującą ciekawe i mało znane fakty z życia i twórczości H. Ch. Andersena oraz zajęcia biblioteczne, w trakcie których każdy pozna wiele ciekawostek o pisarzu i bohaterach jego książek. Uczniowie szkół podstawowych biorąc udział w bibliotecznych spotkaniach pozyskują:

- zwyczaje i tradycje świąteczne w Polsce i na świecie
- wierzenia i zabobony ludowe
- powieści o przedmiotach codziennego użytku

W planach mamy również lubiane przez dzieci spotkania autorskie. Naszym gościem będzie tym razem Grzegorz Kasdepke.

Uczniów szkół gimnazjalnych tradycyjnie zapraszamy do udziału w konkursie literackim oraz w spotkaniach z autorami książek dla i o młodzieży m.in. z Beatą Ostrowską.

Bliższe i szczegółowe informacje na temat propozycji Biblioteki Publicznej Ośrodka Kultury dla szkół w tym roku szkolnym można uzyskać w bibliotece.

Danuta Szawara

Obrotne gospodynie



Tradycyjnie 15 sierpnia w święto Matki Bożej Zielnej „Jawiszowianki” odwiedziły parafię Matki Bożej Bolesnej na Osiedlu. Przyniosły do poświęcenia chleb i wieńce uwite z tegorocznych zbóż oraz zioła, owoce i kwiaty.

W ostatnią niedzielę sierpnia uczestniczyły zaś we mszy dożynkowej w parafii pw. św. Marcina, przynosząc do stołu pańskiego bochen chleba, płody rolne i wieńce dożynkowe.

EP

Gawędziarki z gminy Brzeszcze

Na XXXIX Sabałowe Bajania, które między 12 a 14 sierpnia odbywały się w Bukowinie Tatrzańskiej pojechały „Jawiszowianki”, „Przecieszynianki” i „Paświszczanie”.

Był to konkurs gawędziarzy, instrumentalistów, śpiewaków, pytacy i mowy starosty weselnego. W kategorii gawędziarzy ludowych drugie miejsce zajęła Helena Zawadzka z „Przecieszynianek”, trzecie Józefa Apryas i Marianna Krzyścin, też z „Przecieszynianek”. Wyróżnieniami uhonorowano Mieczysława Żak z „Przecieszynianek” i Marię Śmielak z „Paświszczan”.

EP

Zaproszenie

Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS zaprasza 15 i 16 września do wzięcia udziału w Akcji Sprzątania Świata. Szczegóły na plakatach.

Odnośnie kłamcy...?

W nr 9-tym z sierpnia 2005 r. „Rezonansu Brzeszcz” zamieszczono list Czytelniczki, która jak wynika z treści, od pewnego czasu pilnie śledzi i podlicza burmistrz Beatę Szydło. Swoje zarzuty rozpoczyna od kontrowersyjnej ilości umiających już pływać brzeszczańskich trzecioklasistów. Akceptując powstanie basenu, ma jakąś pretensję nie wiadomo do kogo, bowiem z treści nie wynika jakoby to pani burmistrz kiedykolwiek lub kogośkolwiek zapewniała, że wszyscy brzeszczanie „nagle zaczną pływać” ani tym bardziej czy i kiedy miałyby to nastąpić. Jednocześnie jednak wykazuje zrozumienie, tłumacząc wyrozumiale „wszystkiego nie da się wyuczyć, już na pewno nie matematyki”.

Podnosząc dwie pozostałe kwestie dotyczące jakoby nietrafionej oceny ilości potrzebnych mieszkań socjalnych, czy ceny wody, gdy wodociągi przejdą pod zarząd gminy, czytelniczka pozwala sobie na jednoznacznie negatywną ocenę pani burmistrz i bezceremonialnie formułuje zdanie o „drobnych kłamstwach” przy czym ma tu dylemat, bowiem „nie wie co myśleć o osobie, która w mniejszych i większych sprawach kłamie”.

W tej sytuacji należy zadać pytanie. Jakie racje legły u podstaw tak skrupulatnej obserwacji oraz czy autorce rzeczywiście o prawdę chodzi? Z całości kontekstu wyłania się dość wyraziście jakiś osobisty motyw, ukryte pretensje ad persona, oraz wyraźna chęć bezwzględnego zdyskredytowania „przeciwnika”. Czasem może to być podyktowane zwykłą zazdrością, pochodzącą od tzw. „życzliwej przyjaciółki”.

Ogólnie wiadomo, że o sprawach kluczowych dla gminy i jej mieszkańców decyduje Rada Gminy, w składzie której zasiadają ludzie wybierani przez mieszkańców w tym i zapewne przez Czytelniczkę. Dlatego też Czytelniczka nie powinna w dręczących ją sprawach wystukiwać „śpiewu ptaszków” czy obawiać się „wci-

skania jakiegoś kitu” bowiem w Urzędzie Gminy są ludzie oraz wyznaczone godziny dla wyjaśnienia wszelkich spraw i wątpliwości.

O ile rozżalona nazwijmy to, Czytelniczka, włączając panią burmistrz w sferę nieuczciwych polityków, pozwala sobie na niewyszukaną konkluzję uwłaczającą jej dobremu imieniu, to Redakcja „Rezonansu” przy ocenie rangi przytoczonych zarzutów, winna była wykazać większą rozwagę, chociażby jak się one mają do tych wielu już napisanych wartościowych dla mieszkańców Brzeszcz felietonów publikowanych w „Odgłosach Brzeszcz”, przy pisaniu których przyjęty jest pewien stopień uogólnień. W tym przypadku jednak by przyklasnąć Czytelniczce, Redakcja „Rezonansu” zaopatruje jej wypowiedź swoim jednoznacznie wyeksponowanym równie uwłaczającym tytułem „Kłamca...kłamca”, radząc zarazem pani burmistrz w końcowych słowach od Redakcji by „... sobie tego nie wzięła do serca” wykazując przy tym wiarę „że nas nie opuści”.

Tu zamieszczona została również zadziwiająca prognoza dla naszej polskiej przyszłości. „Już na jesień z sejmu odejdą kłamcy... na ich miejsce przyjdą inni kłamcy, może jeszcze więksi...” Czytelnik musi zadać tu pytanie. Czy posłannictwo „Rezonansu Brzeszcz” miałyby polegać na szerzeniu takiego defetyzmu?

Sądzić należy że Redakcja, ma ambicję żeby być pozytywnym głosem zjawisk i działań prowadzonych w Gminie, przyczyniając się do wspólnego dobra mieszkańców. Rzecz wymagałaby jednak stosowania w pracy redakcyjnej rozwagi, nie ulegania emocjom, obiektywne traktowanie naszej polskiej coraz trudniejszej rzeczywistości, oczywiście przy kulturze słowa.

Wbrew pozorom wszyscy możemy tu mieć jakiś swój wpływ, zarówno poprzez zwykłe wzajemne zrozumienie i solidarność, jak i aktywny udział w wyborach czy to samorządowych, jak i parlamentarnych, oddając swój głos na ludzi uczciwych.

Kazimierz Bielenin

Gmina Brzeszcze dawniej i dziś



Kolonia Urzędnicza w Brzeszczach. Po prawej stronie budynek biurowca KWK „Brzeszcze”. Poczta pochodzi z lat 30. tamtego stulecia.



Kolonia Urzędnicza. Widok współczesny od ul. Parkowej.

Fotografie ze zbiorów Edwarda Gacha

Informacja

Jeżeli żyjesz w rodzinie, w której istnieje problem alkoholowy i w związku z tym doświadczasz przemocy fizycznej lub psychicznej, oferujemy ci pomoc psychologiczną i prawną w Punkcie Konsultacyjno-Terapeutycznym w Brzeszczach, ul. Kosynierów 8 (budynek starego Urzędu Gminy, II piętro). Zapraszamy w każdą środę w godz. 16.00 - 19.00.

MONTAŻ

AUTO-ALARMY-BLOKADY
CENTRALNE ZAMKI, RADIA
NAPRAWA INSTALACJI
HAKI HOŁOWNICZE
REGENERACJA
ALTERNATORÓW
I ROZRUSZNIKÓW
ELEKTROMECHANIKA
AKUMULATORY







AUTORYZACJA: PRESTIGE-STER-DIPOL

CZYNNE: OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
GODZ. 8.00 - 16.00
SOBOTY - GODZ. 8.00 - 13.00

JAWISZOWICE
UL. POCZTOWA 5
TEL.: 032-737-06-93, KOM.: 0 603 849525



Owocne 60 lat

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach obchodziła w sierpniu jubileusz 60-lecia działalności. Dziś liczy 126 członków i daje pracę 93 osobom.

Rocznicowe spotkanie, które 28 sierpnia rozpoczęto mszą św. w kościele św. Urbana zaszczylili swą obecnością przedstawiciele władz spółdzielczych - przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Jankowski i prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Sch” Stanisław Śledziwski.

Przybyli również poseł na Sejm RP Stanisław Rydzoń, starosta powiatowy Józef Kała, burmistrz Brzeszcz Beata Szydło, wiceburmistrz Arkadiusz Włoszek i przewodniczący Rady Miejskiej Władysław Zawadzki oraz przedstawiciele Gminnych Spółdzielni i jednostek handlowych z Małopolski i Śląska. Życzenia z okazji jubileuszu spółdzielcom składali też dyrektor Banku Spółdzielczego w Miedźnej Józef Czysz, dyrektorzy i prezesi brzeszczańskich zakładów pracy, gminnych jednostek organizacyjnych, spółek i lokalnych organizacji społecznych.

- 20 sierpnia minęło 60 lat od założycielskiego zebrania mieszkańców Brzeszcz, którzy podpisując deklaracje członkowskie stali się pierwszymi członkami Spółdzielni - wspomina Stanisław Walkowicz, prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach. - Od tego czasu nasza Spół-

rzędu Spółdzielni był Kazimierz Bielenin, sekretarzem Wojciech Dadak, a skarbnikiem Franciszek Stawowczyk. Kolejnymi prezesami zostali Ludwik Senkowski, Franciszek Kopiasz, Józef Walczyk, Zygmunt Was, Julian Wawro, Jan Stanek, Jan Grzywa, Antoni Faruga, Emilia Czak i Władysław Wawro. W roku 1957 prezesem ponownie została Emilia Czak



Stanisław Walkowicz, prezes GS Brzeszcze, podkreślał, że Spółdzielnia potrafiła odnaleźć się w gospodarce rynkowej.

i Spółdzielnię kierowała do 1973 r. Potem przez cztery lata funkcję tę pełniła Elżbieta Danielczyk, a przez kolejne trzy Józef Koźbial. W 1980 r. prezesem została Maria Juszcak, a w 1986 r. Jan Kasperczyk. Od 12 lat nieprzerwanie Spółdzielni prezesuje Stanisław Walkowicz, a od 13 pracami Rady Nadzorczej kieruje Stanisław Zajac.

Majątek założonej Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” stanowił budynek „Piast” w Brzeszczach przy ul. Kościuszki. Mieścił się w nim sklep z

podstawowymi artykułami, a pierwszymi sprzedawcami byli Honorata Wawro, Wiktoria Grzywa i Maria Majdak. W ślad za brzeszczańską Spółdzielnią powstały samodzielne Spółdzielnie w Jawiszowicach i Przeciszynie. Jednak zmiany organizacyjne i naciski odgórne nakazały w 1946 r. tworzenie jednej Spółdzielni na terenie gminy. Spółdzielnia „Sch” z dniem 1 listopada przejęła więc jawiszowicką Spółdzielnię, a miesiąc później również przeciszynską. Od stycznia 1947 r. zmieniła się też jej nazwa na

Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”.

- Spółdzielnia mimo trudnych powojennych warunków ekonomicznych i społeczno-politycznych systematycznie rozwijała swą działalność. Weterani naszej Spółdzielni doskonale pamiętają, jakie były te warunki. Jakże odmienne od oficjalnych deklaracji ówczesnych władz - mówi Stanisław Walkowicz.

Po 1990 r. cała spółdzielczość, a więc i Gminna Spółdzielnia „Sch” w Brzeszczach weszła w nowy okres spowodowany ustawą o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości.

- Rada Nadzorcza i Zarząd naszej Spółdzielni podejmowały w tym czasie działania, które miały

zapewnić utrzymanie się Spółdzielni, zapewnić odpowiednią kondycję finansową oraz zabezpieczyć substancję majątkową i zapewnić miejsca pracy załodze - mówi prezes Walkowicz. - Znaczne nakłady skierowaliśmy wówczas na modernizację obiektów, ich przystosowanie do wymogów wolnego rynku, Unii Europejskiej, Dobrej Praktyki Higienicznej i Produkcyjnej i Systemu HACCAP. Myślę, że nasze działania i wysiłki zostały docenione przez władze spółdzielcze. A że tak było, świadczą o tym liczne wyróżnienia i odznaczenia, które przyznano Spółdzielni i spółdzielcom w ostatnich kilkunastu latach.

Dziś GS „Samopomoc Chłopska” prowadzi działalność w 9 placówkach detalicznych, 2 gastronomicznych i w magazynie towarów masowych i skupu. A filarem całej Spółdzielni jest piekarnia.

Ewa Pawlusiak

Z okazji 60-lecia działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach Zarząd Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie uhonorował odznaką „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”: Janinę Bubak, Zofię Dłouchy, Irenę Drabek, Joannę Kempę, Zofię Łyszczak, Jadwigę Pietryja, Stanisławę Róża i Władysława Senkowskiego.

Zarząd Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Sch” w Warszawie przyznał odznakę „Zasłużony dla Spółdzielczości Samopomoc Chłopska”: Zofii Biesik, Małgorzacie Czardyban, Elżbiecie Danielczyk, Dorocie Grzywie, Irenie Gworek, Małgorzacie Hudzik, Marii Juszcak, Janowi Kasperczykowi, Janinie Kolasa, Zofii Korczyk, Barbarze Kozieł, Bogusławie Łukasik, Wandzie Mąsior, Marii Michalak, Józefowi Morończykowi, Marii Mostowik, Elżbiecie Pierścińskiej, Małgorzacie Przebinda, Janowi Senkowskiemu, Genowefie Tyrna, Krzysztofowi Walkowiczowi, Janowi Wądrykowi i Teresie Wicher.

Zarząd Główny Rolników i Organizacji Rolniczych przyznał odznakę „Zasłużony dla Kółek Rolniczych”: Kazimierzowi Wyrobkowi i Stanisławowi Zajacowi oraz Order Serca Matki Wsi: Janinie Boczarskiej i Kazimierzowi Kołodziejczyk.

Podziękowanie

W imieniu Rady Nadzorczej i Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zaszczyli nas obecnością na jubileuszu 60-lecia działalności naszej Spółdzielni.

Dziękuję również tym, którzy przyczynili się do przygotowania uroczystości, w szczególności służbom porządkowym, księżom parafii św. Urbana w Brzeszczach, orkiestrze dętej KWK Brzeszcze-Silesia, pocztom sztandarowym Urzędu Gminy, jednostkom OSP z Brzeszcz, Brzeszcz-Boru, Przeciszyna, Skidzinia oraz Kołu PSL, Zarządowi OSP Brzeszcze, Ośrodkowi Kultury, oraz sponsorom, którzy wsparli nas rzeczowo.

Stanisław Walkowicz, prezes Zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzeszczach.



Zasłużeni działacze ruchu spółdzielczego w Brzeszczach.

dzielnia wnosi wkład i związana jest z rozwojem nie tylko naszej gminy, ale i kraju. Uczestniczy również w półtorawiecznej historii Międzynarodowego Ruchu Spółdzielczego. Dzisiejszy jubileusz skłania nas - spółdzielców do wspomnień nad przeszłością Spółdzielni, ale i do refleksji nad jej przyszłymi losami w twardych warunkach gospodarki rynkowej.

Historia Spółdzielni to losy wielu ofiarnych spółdzielców - założycieli, pracowników i działaczy, którzy byli i nadal są z nią związani. W spotkaniu założycielskim przed 60 laty uczestniczyły 54 osoby. Niestety żadna z nich nie doczekała tego pięknego jubileuszu. Pierwszym prezesem społecznego Za-

Informacja

Ośrodek Kultury zaprasza na zajęcia w sekcjach i kołach zainteresowań:

- **Pracownia ceramiczna** zaprasza na zajęcia w godzinach popołudniowych. Zapisy na zajęcia od poniedziałku do piątku od godz. 18.00 (szczegółowo na plakatach).
- **Animacja sztuki** – projekt zajęć plastycznych z podziałem na grupy wiekowe do lat 7 i powyżej 7 lat. Zapraszamy w godzinach popołudniowych dwa razy w tygodniu.
- **Grupa rytmiczno-taneczna** - zapisy w poniedziałki od 16.00 do 18.00, soboty od 9.00 do 12.00. Zapraszamy dzieci w wieku od 6 do 11 lat.
- **Iskierki** – dziecięcy zespół pieśni i tańca. Spotkanie organizacyjne oraz przesłuchania do zespołu 15 września o godz. 16.00 (sala widowiskowa). Zapraszamy dzieci od lat 5.
- **Rockowe duszki** - dziecięcy zespół wokalny. Przesłuchania i nabór chętnych we wtorki od godziny 16.00.

Ognisko muzyczne „Metrum” - zapisy do ogniska w poniedziałki od 14.00 do 18.00, nauka gry na gitarze, pianinie, saksofonie, keyboardzie.

Zaproszenie

Samorządy Osiedlowe nr 4 i 7 w Brzeszczach zapraszają na wybieżkę do Zawoi na XXI Babiogórską Jesień.

Wyjazd 17 września (sobota) o godz. 8.00, zbiórka obok PSS Lux w Brzeszczach przy ul. Nosala. Powrót ok. 24.00.

W programie: powitanie schodzącego redyku, prezentacja folkloru regionu Babiogóry, występy zespołów folklorystycznych, koncert Czerwonych Gitar i kapeli znad Baryczy, targi sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego oraz wiele innych atrakcji.

Zapisy w świetlicy na os. Szymanowskiego u p. Zofii Gembali codziennie w godz. 16.00-20.00. Wpisowe 15 zł, w tym przejazd, ubezpieczenie, kawa, herbata i kiełbaski z grilla. Przy zapisie potrzebny nr PESEL. Szczegóły można uzyskać pod numerem tel. 0608-079-028.

Rajd Pojazdów Zabytkowych



20 sierpnia przez Brzeszcze przebiegała trasa 5. Międzynarodowego Kęckiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych. Na parkingu na osiedlu Paderewskiego zorganizowana została próba jazdy na czas. Organizatorzy nie zadbali jednak o kibiców, bo w żaden sposób nie można było się dowiedzieć w jakim czasie załogi przejeżdżały wyznaczony odcinek. Próba czasowa polegała na jak najszybszym przejechaniu odcinka z rakieta tenisową trzymaną przez pasażera, na której była umieszczona piłeczka tenisowa. Piłeczkę trzeba było wrzucić do kosza na mecie odcinka. Do Brzeszcz przyjechało wiele ciekawych pojazdów starej daty. Między innymi można było zobaczyć stare BMW, Fiaty, Mercedesy, a także legendarną Syrenę. Metę rajdu wyznaczono w Bielarach.

Marcin Naglik

Bogdan Cuber

Kandydat do Sejmu



Sojusz Lewicy
Demokratycznej



Drodzy Wyborcy!

Mam 48 lat. Pochodzę z rodziny górniczej. Posiadam wykształcenie wyższe. Jestem żonaty, mam dwoje dzieci. Pracuję na stanowisku dyrektora w szkole w Piotrowicach. Przez dwie kadencje działałem aktywnie jako radny gminy Przeciszów. Już drugą kadencję jestem radnym powiatowym. Obecnie pełnię funkcję członka zarządu odpowiedzialnego za oświatę w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu oświęcimskiego oraz funkcję członka Rady Społecznej ZOZ-u w Oświęcimiu. Pełnię również funkcję asystenta społecznego posła. Jako radny gminy, powiatowy asystent posła dbałem o właściwy rozwój oświaty, sportu, służby zdrowia, ochronę środowiska, stan dróg. Wielokrotnie byłem inicjatorem działań mających na celu pozyskanie środków pozabudżetowych. Podejmowałem szereg działań dotyczących rozbudowy i remontów szkół, budowy mostów na drodze krajowej nr 44, spraw związanych z budową chodników, barier energochłonnych, regulacji cieków wodnych, potoków, modernizacji central telefonicznych, modernizacji boisk piłkarskich, pomagałem w poszukiwaniu pracy. W strukturach SLD

pełnię funkcję członka Zarządu Powiatowego SLD w Oświęcimiu, wiceprzewodniczącego platformy programowej pod nazwą „Platforma Socjalistyczna”, członka Rady Wojewódzkiej SLD w Krakowie. Jestem działaczem sportowym w klubie LKS Piotrowice (członek zarządu). Przez kilka lat pełniłem funkcję prezesa Zarządu Oddziału ZNP w Przeciszowie. Pracy jest bardzo dużo i pochłania ona wiele czasu, ale jeżeli zdecydowałem się na taką działalność, staram się wykonywać ją jak najlepiej. Jako radny, asystent posła zdobyłem przez ostatnie lata wiele doświadczenia, wiem do których drzwi trzeba pukać i jak, żeby coś osiągnąć. Niektóre sprawy są bardzo trudne do załatwienia i ciągną się miesiącami, a nawet latami. Z reguły nie poddaję się i walczę do końca aby osiągnąć określony cel. Jeżeli wygram i zostanę posłem realizował będę następujące zadania:

- **Przeciwdziałanie bezrobociu** (rozwoj budownictwa mieszkaniowego, służącego tworzeniu nowych miejsc pracy; zwiększenie inwestycji publicznych, bezpłatne przejazdy komunikacją publiczną i zniesienie urzędowych opłat dla bezrobotnych)
- **Walka z wyzyskiem** (stanowcze

egzekwowanie praw pracowniczych, systematyczne podnoszenie płacy minimalnej, emerytur i rent, wspieranie związków zawodowych i pracujących w walce o godne życie)

- **Zmniejszenie przepaści pomiędzy bogatymi a biednymi** (NIE dla podatku liniowego- korzystnego dla najbogatszych, NIE dla jednej stawki VAT, czyli droższej żywności, lekarstw i produktów, poprawa dostępności i jakości opieki zdrowotnej- tanie lekarstwa, pomoc państwa w likwidacji obszarów biedy w miastach i byłych PGR-ach, zwiększenie kwoty wolnej od podatku dla najmniej zarabiających)
- **Nie dla dzielenia dzieci na biedne i bogate!** (zwiększenie godzin zajęć kółek przedmiotowych, sportowych, równoprawny dostęp młodzieży do rynku pracy w tym do zawodów korporacyjnych)

- **Gospodarka dla człowieka, utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego- nowe miejsca pracy**, (stały wzrost inwestycji w gospodarce, usprawnienie efektywności gospodarki polskiego rolnictwa, rozwój spółdzielczości, łatwy

dostęp do kredytów)

- **Jasny, czytelny i stabilny system podatkowy**, (progresywny system podatkowy dla osób fizycznych z większą liczbą progów podatkowych, utrzymanie niskiego 19% podatku dla przedsiębiorstw, ulgi za tworzone nowe miejsca pracy)

- **Rozwój gospodarki opartej na wiedzy**, (wspieranie lokalnych inicjatyw gospodarczych, inwestycje w drogi, służbę zdrowia, edukację i sport, inwestycje w ochronę środowiska naturalnego -oczyszczalnie ścieków, kanalizacja)

- **Państwo tolerancyjne, neutralne światopoglądowo**

- **Poprawa bezpieczeństwa i porządku publicznego** (bezpieczne miejsce zamieszkania)

- **Państwo służące obywatelom** (więcej władzy i pieniędzy dla samorządu)

Pomimo, że tych postulatów jest dużo postaram się o ich realizację, szczególnie dbając o powiaty: chrzanowski, myślenicki, oświęcimski, suski, wadowicki. Członkowie mojej partii mówią o mnie „mało mówi, dużo robi”. Ocenicie to państwo sami po czterech latach, jeżeli zagłosujecie na mnie.

Rozkład jazdy MZK Oświęcim - Przystanek „Pod Górnikiem”

19 – kierunek Jawiszowice PKP

dni robocze – 5.38 6.53 7.20 S 8.33 10.28 12.08 14.48 16.08

soboty niedziele i święta - nie kursuje

27 – Jawiszowice Kółko

dni robocze – 5.08 6.16 10.52pJ 15.20P 16.35 18.43m
soboty niedziele i święta – 5.38 6.13 8.52 10.52 13.02 16.47 19.25m 21.37

28 – Zasole

dni robocze – 5.34 6.47L 7.57 10.07 11.52 13.38 14.17 15.11 16.00 17.52m 19.52ŁB,m 20.52m 21.52 23.47
soboty, niedziele i święta – 7.57 9.57 11.52 13.42 15.50ŁB 18.22ŁB,m 20.12m 23.47

26 – Jawiszowice PKP

dni robocze – 6.02 7.07# 13.12
soboty, niedziele i święta - nie kursuje

29 – Kaniówek

dni robocze – 5.22 6.57 9.22pJ 12.27 13.27 14.19 15.53 17.22pJ,m
soboty niedziele i święta - nie kursuje

19 – Wilczkowice

dni robocze – 5.52 6.42SB,S 7.42 9.22 11.32 14.07 15.32* 16.32* 17.12*
soboty, niedziele i święta - nie kursuje

19, 26, 27, 28, 29 - Oświęcim – Miasto

dni robocze – 5.35 5.57 6.02ZO 6.17Z 6.27ZO 6.47ZO 7.17 7.17L 7.32ZO 8.27 10.00ZO 10.37Z 11.20 12.22ZO 13.07pB 13.32D 13.57B 14.07ZO 14.42pBS 14.52ZO 15.32* 15.39D 15.42pBS,D 16.22D 16.32ZO 16.32* 16.47ZO 17.12* 18.00m 18.27D,m 19.02ZO,m 20.32m 21.17D,m 22.12Z

soboty, niedziele i święta – 5.27 6.05Z 6.22Z,DW 8.17Z 9.12 10.22Z 11.02 12.22ZO 13.12 14.07ZO 15.44 16.37D 17.02 18.52Z,m 19.32m 20.34m 22.02Z

SB - kurs do przystanku Skidziń-Bar

***** - kurs linii nr 19 przez Wilczkowice do Oświęcimia

D - kurs tylko do dworca PKP

L - tylko w dni nauki szkolnej

L - kurs do Technikum Chemicznego tylko w dni nauki szkolnej - dotyczy kier. Oświęcim

pB - kurs przez Budy

pBS - kurs przez Budy w dni nauki szkolnej

Z - kurs do ZCHO - nie przez Osiedle

ZO - kurs do ZCHO przez Osiedle

DW - w niedziele w święta – kurs przedłużony do Dworów

S - nie kursuje od 01.07 – 31.08 i w czasie ferii zimowych

pJ - kurs przez Jawiszowice PKP

m - nie kursuje 24.12

ŁB - kurs do Zasola-Baru

- od 01.07 – 31.08 i w ferie zimowe odjazd przyspieszony o 7 minut

P - kurs przedłużony do ul. Przecznej

B - kurs do przystanku Budy Dom Ludowy

Rozkład jazdy PKS - Brzeszcze „Pod Górnikiem”

Kierunek Bielsko-Biala

Bielsko-B. PKP przez Dankowice - 8.27FE 16.02Um 20.27FmE

Bielsko-B. przez Wilamowice - 6.40U 7.55 9.24F 11.25F 14.25F 18.14F

Pisarzowice Lek. przez Wilamowice - 5.10F

Wilamowice przez Dankowice - 5.57F 6.37FE 9.07F 13.17FE 14.17FE 19.37FmE

Wola- skrzyż. - 5.37FE 10.37FE 11.42S 13.37S 14.27FE 15.47F 17.32FEm 20.12FEm

kierunek Oświęcim

Katowice - 5.56F

Oświęcim PKP - 21.13FEm 22.33FEm

Oświęcim Dw. Autob. - 6.38F 7.23F 7.58FE 8.32F 9.43F 10.12 11.08F 11.58L

13.42F 13.53FE 14.23FE 15.23F 16.12FE 16.18Fm 17.17F 17.58Um

Oświęcim Dw. Autob. przez Brzeszcze - 6.20S 7.10FE 8.30S 9.10S 10.20S 12.40S 13.20FE 16.50FE 21.00FEm

Legenda

E - nie kursuje od 01.07 – 31.08

F - kursuje w dni robocze od poniedziałku do piątku

m - nie kursuje 24.12 i 31.12

U - nie kursuje 25.12 i 01.01 oraz w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych

S - kursuje w dni nauki szkolnej

L - nie kursuje 25,26.12 i 1.01 oraz w pierwszy i drugi dzień Świąt Wielkanocnych

OPTYK

FPH KAJOR

BRZESZCZE, ŁOKIETKA39

REFUNDACJE NFZ

pn, śr, pt 10 - 18

wt, czw, 9 - 17

sobota 9 - 13



OKULISTA

KOMPUTEROWE

BADANIE

WZROKU

GRATIS PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

poniedziałek 16.00 - 17.00

środa 15.00 - 17.00

piątek 15.00 - 17.00



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

NYCZ

Wielka letnia promocja Hitachi w firmie Nycz!

Do wybranych modeli młotowiertarek wiertarko-wkrętkarka Aku gratis o wartości 500 zł, a nawet 100 zł w zależności od zakupionego typu.



Przykład:

+



Ponadto każdy zakup upoważnia Państwa do wzięcia udziału w konkursie z atrakcyjnymi nagrodami (za każde wydane 150 zł 1 kupon konkursowy).

HITACHI
Inspire the Next

GRATIS!

Przypominamy Państwu, że nasza firma prowadzi również serwis gwarancyjny i pogwarancyjny jak również sprzedaż części.



10% rabatu na naprawę narzędzi zakupionych w naszej firmie



Czechowice-Dziedzice, ul. Traugutta 4, tel. (032) 738-56-06
Oświęcim, ul. Zaborska 34, tel. (033) 842-21-21
Bielsko-Biała, ul. Katowicka 19, tel. (033) 816-12-59
Stara Wieś, ul. Starowiejska 20, (033) 842-68-39

WALDI

- Sprzedaż drewna kominkowego
- Brukarstwo - kompleksowo
- Odwodnienia budynków
- Izolacje

PPUH "Waldi"

Jawiszowice, ul. Piaski 29

Tel: 737 07 85 (wieczorem) / 0 606 98 50 73

ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic naprawy domowe wszystkich typów:

**tel. 215-39-14,
kom. 0-603-877-520**

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy ul. Klasztornej 24/22

www.tvnaprawy.prv.pl

TANIE OPŁATY ZA RACHUNKI od 0,90 do 1,50 zł

U NAS ZAPŁACISZ WSZYSTKIE RACHUNKI !

pożyczka
od serca



**BEZ PORĘCZYCIELA
DO 20 000 PLN**

JAWISZOWICE
Os. Paderewskiego 18

PASAŻ NA WSCHODZIE
I piętro

NOWY !



SKOK

STEFICYKA
AGENCJA

ZAPRASZAMY
Po - Wt 9-17
Sobota 9-12



Przyjdź i przekonaj się sam !

CYFROWE STUDIO FOTOGRAFICZNE

FOTO

Lab

NAJNOWSZA TECHNOLOGIA CYFROWA
DIGITAL CONTACT PRINTING

* ZDJĘCIA Z WSZELKICH NOŚNIKÓW CYFROWYCH ORAZ TRADYCYJNYCH NEGATYWÓW I SLAJDÓW, KTÓRE MOGĄ BYĆ RÓWNIEŻ PRZENIESIONE NA NOŚNIK CYFROWY

* ZDJĘCIA ŚLUBNE, RODZINNE, KOMUNIJNE ORAZ INNE OKOLICZNOŚCIOWE W STUDIO I W PLENERZE

* REPRODUKCJE ZNISZCZONYCH FOTOGRAFII Z RETUZEM



Tani sklep z artykułami fotograficznymi:

- * ramki fotograficzne
- * albumy
- * filmy AGFA, Kodak, Fuji, Konica
- * karty pamięci
- * Antyramy
- * Baterie, akumulatory
- * Aparaty fotograficzne

Zapraszamy :

SUPER NAJNIŻSZE CENY !

Pon - Pt 9.00 - 19.00
So 9.00 - 14.00

tel. 032 212 11 97

Brzeszcze-Jawiszowice ul. Turystyczna (naprzeciwko kościoła)

tel. 0 602 761 329



ROSNER II

OKNO 1465 x 1435 - 430 zł netto

OKNO 1465 x 1635 - 490 zł netto

Profil 73 mm

- okna PCV KBE Aluplast
- okna drewniane mahoniowe i sosnowe URZĘDOWSKI, SZEWPOL
- okna dachowe VELUX FAKRO
- żaluzje, rolety, parapety
- pomiar, transport montaż

**DUŻE
RABATY**
Korzystny kredyt



32-626 Jawiszowice, ul. Łęcka 21
tel.: (32) 211 04 19, 211 04 92
tel. kom.: (0) 605 043 323, 602 582 641, 601 476 387
www.rosner2.pl

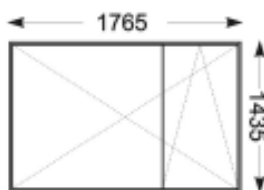
PUH "MAZUR"

Leszek Mazur

- * Okna PCV STYL 2000. Aluplast
- * Okna drewniane "FERNO"
- * Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- * Żaluzje, rolety, bramy
- * Montaż, transport



Najlepsze ceny!



543,00 zł. Brutto

ECO SYSTEM
FERNO
OKNA I DRZWI

32-620 Brzeszcze, ul. Dworcowa 12
tel. (032) 737 31 15, kom. 692 870 779

OKNA, DRZWI - infolinia - 0801 130 130

Skład Materiałów Budowlanych Jawiszowice ul. Olszyny 15



Oferuje podstawowe materiały budowlane oraz:

- żwir, pospółka, piaski, kruszywa
- torf, ziemia, styropian [cena fabryczna]
- kostka brukowa LIBET [ceny fabryczne, możliwość rabatu]
- Cement w cenie hurtowej
- Załadunek, transport wielko i mało gabarytowy
- Transport węgla

Tel. 2111-713

Dzwonisz - masz!

MARKET BUDOWLANY RYMKAŚ

POLECA:

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI * PANELE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE * ZAPRAWY * FUGI
- ELEKTRONARZĘDZIA



ZAPRASZAMY Pon - Pt od 8.30 do 17.00 Sobota od 8.00 do 13.00

JAWISZOWICE ul. TURYSTYCZNA 49 A (na przeciwko kościoła)
tel./fax: 032/ 212 18 40 kom.0 603 370 833
www.rymkas.pl

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ
KARTĄ PŁATNICZĄ

UWAGA! ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO STAREGO SKLEPU!

Jawiszowice-Kółko ul. Bielska 2
tel/fax: 032/ 737 04 99, tel.kom.0603 370 833



PROMOCJE !!
Na terenie Gminy
dostawa GRATIS !!!

Futbol po godzinach

Do pracy przychodzi w służbowym mundurze. W soboty mundur zamienia na buty i strój piłkarski. Mirosław Semik, komendant brzeszczańskiej policji już prawie 30 lat gra w piłkę nożną.



Mirosław Semik (w środku) na pożegnanie z Iskrą Brzezinka otrzymał od kolegów pamiątkową koszulkę.

Zaczynał w wieku 10 lat, kiedy zapisał się do trampkarzy Unii Oświęcim. Jego pierwszym trenerem był Marian Hurnik. To on nauczył Mirosława Semika podstaw piłkarskiego rzemiosła. Mirosław Semik z Unią grał w międzywojewódzkiej lidze juniorów. Jako junior starszy

trafił do drużyny seniorów. W pierwszej drużynie Unii Oświęcim grał w końcówce lat 80. zaliczając kilka III-ligowych epizodów. Grał wtedy w jednej drużynie m.in. z Marianem Badurką, Grzegorzem Pławnym, Dariuszem Kapcińskim i Tadeuszem Struzikiem. Na boisku Mirosław Semik występował przeważnie jako środkowy pomocnik. Dobrze rozwijającą się karierę bardzo wcześnie przerwała kontuzja kręgosłupa. Rozbrat z piłką trwał 5 lat.

Po namowach działaczy LKS-u Broszkowice Mirosław Semik wrócił do gry w piłkę. W Broszkowicach grał przez sześć sezonów, a później przez 4 lata – do końca ubiegłego sezonu – w Iskrze Brzezinka, z którą świętował awans do okręgówki. Już bez Mirosława Semika Iskra zmierzyła się w tym sezonie z Górnikiem Brzeszcze. Na stadionie w Brzeszczach dostała srogie lanie, przegrywając 0:6.

- Wiele bym już chłopakom nie pomógł – mówi skromnie Mirosław Semik. – To młoda drużyna i po stracie pierwszych goli moi niedawni koledzy szybko się podłamali. Muszą bardziej wierzyć w swoje umiejętności, a te mają duże. Grę w Iskrze wspominam bardzo dobrze. To dobry klub zarówno od strony sportowej, jak i organizacyjnej. Okręgówka nie musi być szczytem możliwości Iskry. Na pożegnanie z klubem otrzymałem pamiątkową koszulkę z podpisami wszystkich zawodników. Moje rozstanie z Iskrą nie było jednak definitywne, bo pomagam tam jeszcze jako działacz.

Teraz Mirosław Semik gra w A-klasowej Zaborzance. Kto chce zobaczyć komendanta brzeszczańskiego komisariatu w akcji, najbliżej będzie miał do Skidzinia i Jawiszowic, bo z tymi zespołami obecny klub Mirosława Semika rywalizuje w oświęcimskiej A-klasie.

JaBi

Dobre branie

13 sierpnia, z okazji 25-lecia „Solidarności” Koło Polskiego Związku Wędkarskiego nr 121 w Brzeszczach zorganizowało zawody na wodach własnych w Wilczkowicach.

W zawodach startowało 30 zawodników. Puchar Przewodniczącego „Solidarności” KWK Brzeszcze wywalczył Lesław Jasek. Drugie miejsce zdobył Grzegorz Wolant, trzecie Tomasz Czarniecki, czwarte Stefan Kustro, a piąte Marcin Jasek. Prezes Koła Grzegorz Jedliński mówi, że zawody te będą już stałą imprezą w kalendarzu brzeszczańskich wędkarzy.

Dwa tygodnie później Lesław Jasek znów miał dobre branie. Na 25 startujących zajął pierwsze miejsce w zawodach aktywu Koła PZW, przed Andrzejem Wiercigrochem i Czesławem Brzozowskim.

Koło z Brzeszcz ma za sobą również start w zawodach rejonu Okręg Katowice. Na 23



Lesław Jasek odebrał puchar od przewodniczącego NSZZ „Solidarność” KWK Brzeszcze Mirosława Szota.

koła biorące udział w zmaganiach, brzeszczańskie zajęło drugą lokatę, na którą pracowali Lesław Jasek, Tadeusz Pudełko i Zdzisław Jurzak. Pierwsze miejsce wywalczyło Koło Mysłowice-Brzezinka, a trzecie wędkarze z Międzyrzecza.

EP

Trzeci w Małopolsce

Bartłomiej Widzyk, kolarz z Jawiszowic, trenujący w Sokole Kęty w czerwcu na zawodach w Polance Wielkiej odniósł swój życiowy sukces. Na trasie mistrzostw Małopolski w wyścigu ze startu wspólnego w kategorii junior zajął trzecie miejsce.

Trasa o długości 85 km wiodła między Osiekiem a Polanką Wielką. Bartłomiej Widzyk już od startu był najaktywniejszym kolarzem w peletonie. Pierwszą ucieczkę zainicjował na 15 km. Po dziesięciu kilometrach samotnej jazdy został doścignięty przez peleton.



Bartłomiej Widzyk (w środku) już od startu szukał szansy na zwycięstwo.

- Kolejny raz, tym razem z trzema innymi kolarzami uciekałem od 40. km – mówi Bartek Widzyk. – Jeden z zawodników na polecenie trenera przestał dawać zmiany i ta ucieczka też się nie powiodła. Skuteczny atak nastąpił po przejechaniu 60. km, kiedy odskoczyłem z dwoma innymi zawodnikami. Niestety nie miałem okazji skutecznie finiszować, bo na dwa kilometry przed metą był trudny podjazd i rywale mnie „urwali”.

Teraz przed Bartkiem Górskie Mistrzostwa Polski Juniorów w Wałbrzychu. Kolarz z Jawiszowic liczy tam na miejsce w pierwszej dwudziestce.

JaBi

Hala sportowa zaprasza na zajęcia:

SIŁOWNIA: poniedziałek, środa, piątek; godz. 17.00 - 21.00; 6 zł/ godz., 10 godz./ 35 zł

SEKCJA WSPINACZKI: poniedziałek, środa, piątek; 17.00 - 19.00; zmiana godzin co 2 tygodnie; 6 zł./ 2 godz., 20 zł./8 godz.

GIMNASTYKA (brzuch, uda, pośladki): wtorek, czwartek; 18.30 - 19.30; 6 zł./ godz., 4 godz./20 zł., 8 godz./ 30 zł

STEP: poniedziałek, środa; 18.30 - 19.30
STEP „0” (dla początkujących); wtorek, czwartek; 20.00 - 21.00

PIŁKI (gimnastyka z dużymi piłkami); piątek; 18.30 - 19.30; małe grupy - max. 9 osób; 6 zł./ godz., 4 godz./22 zł.; 8 godz./ 38 zł.

Ciągle niepokonani

Górnik Brzeszcze kontynuuje passę gier bez porażki z poprzedniego sezonu. W pierwszych pięciu kolejkach wywalczył komplet punktów, uspakajając kibiców nieco zaniepokojonych wynikami i grą zespołu w przedsezonowych sparingach.

W bramce Górnika ciągle stoi trener Jarosław Matusiak, choć zapowiadał, że już definitywnie żegna się z murawą. – Rzeczywiście takie miałem plany – mówi Jarosław Matusiak. – Jednak Marcin Wandor nie najlepiej spisywał się w meczach pucharowych i sparingach. Tuż przed rozpoczęciem sezonu rozmawiałem z zawodnikami, którzy stwierdzili, że ze mną w bramce czują się znacznie pewniej. Dlatego będę bronił, co najmniej do końca rundy jesiennej.

Skuteczność odzyskał Krzysztof Chrapek, ale ciężar zdobywania bramek nie spoczywa już tylko na nim, bo kroku dotrzymują mu Bartłomiej Bielenin i Mateusz Płonka. Tego ostatniego w ostatniej chwili pozyskano z Pasjonata Dankowice.

- O pozyskaniu Mateusza myślałem już w zimie, kiedy przychodziłem do Górnika – mówi Jarosław Matusiak. – Znałem go z okresu mojej pracy w Dankowicach. Wtedy się nie udało, ale cierpliwość się opłaciła. Mateusz trenował przed sezonem w GKS Jastrzębie, jednak trzecioligowe progi okazały się na razie dla niego za wysokie i jest u nas. Znakomicie się wkomponował

w zespół. Jest świetnym uzupełnieniem dla Krzyska Chrapka i Bartka Bielenina.

Dużym wzmocnieniem zespołu okazał się powrót Pawła Sporysza. Miejsce w pierwszym składzie wywalczył sobie też Marcin Solarz, który gra na prawej stronie pomocy.



Krzysztof Zarzycki zastąpił Mariusza Lewandowskiego na pozycji defensywnego pomocnika.

Przed meczem ze Zniczem Sułkowice Bołęcina działacze, trener i koledzy z drużyny podziękowali za dotychczasowe występy w Górniku Dariuszowi Adamczykowi. Ten zaledwie 20-letni piłkarz musiał przerwać obiecująco rozwijającą się karierę z powodu problemów zdrowotnych.

JaBi

A-klasa nasza

Po trzech kolejkach rozgrywek oświecimskiej A-klasy kluby z naszej gminy zajmują czołowe pozycje. LKS Skidziń i LKS Jawiszowice wygrały wszystkie trzy spotkania, potwierdzając tym samym, że będą się liczyć w walce o awans.

Skidziń odprawił z kwitkiem kolejno Zaborzanek Zaborze, Zator i Sołę Oświęcim. W tym ostatnim spotkaniu skidzinianie zaaplikowali rywalom pięć bramek, tracąc tylko jedną.

- Podtrzymuję to, co mówiłem przed sezonem. Chcemy awansować – mówi Mariusz Morończyk, prezes LKS Skidziń. – Przed nami jednak daleka droga do zamierzonego celu. Do rozebrania zostało tyle spotkań, że wszystko może się zmienić.

Po pierwszych meczach na pochwały zasłużył z pewnością Łukasz Łabaj. Nowy nabytek skidzinian, gra na boku obrony. – To nasz najlepszy transfer w ostatnich latach – mówi z zadowoleniem Mariusz Morończyk. – Jest nie do przejścia. Razem z Arturem Rydzem niewiele dają pograć napastnikom przeciwnych drużyn. Cieszę się też z profesjonalnego podejścia Artura do trenerkiego fachu.



Krzysztof Jarosz na początku sezonu ma wyjątkowo dobrze ustawiony celownik.

Jawiszowianie zaś wygrali kolejno z LKS Rajsko (2:1), LKS Włosienica (3:0) i ze Zgodą Malec (4:1). Formą w pierwszych meczach imponuje Krzysztof Jarosz, który w meczu ze Zgodą zaliczył „hat-trick”, a i we wcześniejszych spotkaniach trafiał do siatki.

Kibicom piłki nożnej nie pozostaje nic innego jak cierpliwie czekać na mecz derbowy. Emocje gwarantowane.

JaBi

Zapowiedzi sportowe

•10 września godz.9.00 (hala sportowa)

Samorządy Osiedlowe nr 4 i 7 w Brzeszczach, Ośrodek Kultury i Klub Młodzieżowy z os. Szymanowskiego zapraszają VII Turniej Piłki Siatkowej Mieszkańców Gminy Brzeszcze o Puchar Przewodniczących Samorządów Osiedlowych nr 4 i 7.

Turniej odbędzie się 10 września o godz. 9.00 (sobota) w hali sportowej.

Zapisy: hala sportowa, tel.(032)325-56-71; świetlica na os. Szymanowskiego w godz. 16.00-20.00; tel. prywatne (032) 2110-310, 0608-079-028 oraz w dniu rozgrywek o godz. 8.30. **Udział w turnieju bezpłatny. Wiek uczestników bez ograniczeń.**

•18 września godz. 8.00 (zbiornik wodny Koła PZW Oświęcim Miasto w Rajsku)

III SPŁAWIKOWE ZAWODY WĘDKARSKIE o Puchar Burmistrza Gminy Brzeszcze

Program zawodów:

7.00-8.00 – przyjmowanie zgłoszeń zawodników,
8.00-8.30 - oficjalne otwarcie, losowanie stanowisk,
8.30-9.30 – przygotowanie do zawodów stanowisk,
9.30 - start,
14.30 - zakończenie łowienia ryb,
14.30-15.00 - ogłoszenie wyników, wręczenie nagród.

•24 września godz.10.00 (OSP Brzeszcze)

V MAŁOPOLSKI TURNIEJ TAROKÓW

Organizatorzy: Alicja i Cezary Gazda, Ochotnicza Straż Pożarna Brzeszcze, Ośrodek Kultury.

Informacja

Sekcja Lekkoatletyczna przy UKS Brzeszcze ogłasza nabór młodzieży w wieku od rocznika 1995 i starszej. Zapisy w hali sportowej w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.00-17.30.

Informacja

Od października Ośrodek Kultury zaprasza na zajęcia gimnastyki korekcyjnej i nauki pływania, prowadzone przez instruktorów na basenie „Pod platanem”. Zajęcia prowadzone będą w trzech grupach wiekowych:

- I grupa wiekowa: dzieci w wieku 6 lat; prowadzący - Hanna Włodarczyk
- II grupa wiekowa: dzieci szkół podstawowych; prowadzący - Andrzej Jakimko
- III grupa wiekowa: gimnazjaliści; prowadzący - Andrzej Jakimko.

Zainteresowanych rodziców zapraszamy na spotkanie organizacyjne, które odbędzie się 20 września (wtorek) w Ośrodku Kultury (sala nr 15); godz. 17.00 - I grupa; godz. 17.30 - II i III grupa.



infobis
Rok zał. 1999

www.infobis.pl
Płyty CD-R od 60 gr !!!
HURT-DETAL

KOMPUTERY

Akcesoria Serwis Materiały Eksploatacyjne
Regeneracja kartridży do drukarek
KASY FISKALNE
Rolki do kas, papiery

jak zawsze... Najniższe ceny!
!... Największy asortyment!

BRZESZCZE-JAWISZOWICE
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)
Tel./Fax (032) 737-25-65

MATERIAŁY BUDOWLANE

WALIGÓRA W

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych
Wojciech Waligóra
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

Wienerberger
POROTHERM KORAMIC

Libet
Królewska Kuchnia Brukowa

BIEGONICE **WATIS dla domu** **BRAAS** **POLSKA**

NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !

PUPEK WITAJ W DOMU **UNIBET** **ISOVER** **Roben** CERAMKA BUDOWLANA

TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY

tel. 032 / 21 11 838 , 21 09 250
tel.kom.0602-33-87-21 , 0606-70-88-68

NOWE !

AUTORYZOWANE
STUDIO KOSMETYCZNE

GERMAINE DE CAPUCCINI

Świat stworzony dla Ciebie
www.mcsun.pl

Zabiegi specjalistyczne
TIMEXPERT
kompleksowy zabieg przeciwko zmarszczkom.

MIKRODERMABRAZJA **NOWOŚĆ**
mechaniczny peeling z jednoczesnym
stymulowaniem odnowy komórkowej.

KOSMETYKI Bogata oferta sprzedaży

SOLARIUM McSun **PASAŻ NA WSCHODZIE** 1 piętro

Brzeszcze-Jawiszowice os. Paderewskiego 18 tel.032/ 737 38 61
Godziny Otwarcia
Poniedziałek - Piątek 9.00 - 20.00 Sobota 9.00 - 19.00

SKLEP MOBIS COMPUTERS

KOMPUTEROWY

poleca:

- KOMPUTERY (dowolna konfiguracja)
- AKCESORIA (idealne na prezent)
- MONITORY LCD (tanie jak nigdy)
- MIŁA I FACHOWA OBSŁUGA

ZAPRASZAMY !

do naszego serwisu elektronicznego
wykonujemy naprawy: drukarek HP
skanerów , monitorów , zasilaczy
oraz innego sprzętu elektronicznego

dom górnika 1 piętro, wejście od strony targowiska

32-620 Brzeszcze
ul. Mickiewicza 1

tel. sklep: 032 737 28 38
serwis: 032 737 38 51